

**Dzień zdrowia
w SP 3**

**21.08 bezpłatne
konsultacje
i badania**
strona 6

**Pozbądź się
rupieci**

**Harmonogram
zbiórki
22.08-9.09**
strona 8

**Na betonie
kwiaty nie rosną**

**Zniknęło 30 drzew
z Zamkowej
i Warszawskiej**
strona 5

**Bandyci
w rękach policji**

**Pobili i okradli
48-latkę.
Siedzą w areszcie**
strona 4

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1299
ISSN 1733-6643

16 sierpnia 2022 r. numer 33

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁴⁰ zł w tym 5% VAT

WYBURZĄ DOMY BĘDĄ WYWŁASZCZENIA



Szybka kolej przejedzie przez gminę Pabianice

strona 2

reklama

EUROCOLOR
Dobre Jakość

OKNA DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213

Pierwsze taxi elektryczne w mieście!



Felieton: z życia wzięte

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę... A od Odry to trzymajmy się z daleka. Ludzkość to wyjątkowo prymitywny gatunek. Jeśli gdzieś we wszechświecie istnieje inteligentne życie, to na miejscu tej cywilizacji zdecydowanie nie nawiązywałbym relacji z Ziemianami. Nie wiem, kto i co wpuścił do Odry. Wiem, że mamy katastrofę ekologiczną, której tragiczne skutki, z dużą dozą prawdopodobieństwa, będą długotrwałe. Własną ręką niszczymy otaczający nas świat. Zatruwamy i zabijamy. Nasze morza, oceany, lasy, puszcze, rzeki każdego dnia niszczone są ręką człowieka. W Polsce również mamy w tej kwestii sporo na sumieniu. W przypadku zatrucia Odry kolejny raz nie spisało się państwo. Jeśli prawdą jest, że o tym, że z drugą co do wielkości rzeką w Polsce dzieje się coś złego, było wiadomo już na koniec lipca, rodzi się pytanie – co w tej sprawie zrobił polski rząd? Co zrobiły instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska, za zabezpieczenie zdrowia i życia polskich obywateli? Być może w chwili, gdy czytają Państwo ten tekst, wiadomo już coś więcej. W momencie pisania, wszystko wskazuje na spóźnioną reakcję władz. Mowa zarówno o przeciwdziałaniu skutkom zatrucia Odry, jak i powiadomieniu wszystkich ludzi znajdujących się w pobliżu zagrożenia. Bo to, że Odra

Katastrofa!

jest dziś groźna – nie tylko dla ryb czy ptactwa – ale też dla innych zwierząt i ludzi, nie ulega wątpliwości. Spóźniona reakcja rządzących, na co wskazują wędkarze, mieszkańcy miast, przez które przepływa Odra czy ich samorządowcy, może dziwić. Gdy po awarii „Czajki” do Wisły lały się ścieki, zarówno politycy PiS, jak i rządowe – narodowe media miały używanie. Była to okazja do krytykowania swojego politycznego konkurenta – Rafała Trzaskowskiego. Dziś można odnieść wrażenie, że dopiero gdy temat zatrucia rzeki na dobre zagościł w niezależnych mediach, rządzący zdecydowali się na działanie i ostrzeganie lokalnych społeczności. Do dziś nie widziałem żadnych dowodów na to, że było inaczej, że odpowiednie działania rozpoczęły się już wcześniej. Skąd więc ta zwłoka? Dziś jest czas na działanie. Dla odpowiedzialnych za stan polskich rzek to czas próby. Ale zamiast konkretnych dotyczących planów na rozwiązanie kryzysu, przedstawiciel rządu na jednej z konferencji skupił się na Rafale Trzaskowskim czy prezydent Gdańska, Aleksandrze Dulcie. Niekompetencja i indolencja tej władzy jest porażająca. I nie jest to pierwszy raz, gdy w kryzysowej sytuacji działania są nieudolne i/lub zbyt wolne. Mam nadzieję, że – choć podjęte z opóźnieniem – okażą się skuteczne, że szybko namierzeni zostaną ludzie, którzy doprowadzili do, największej od niepamiętnych czasów, katastrofy ekologicznej. Mam nadzieję, że spotka ich odpowiednia kara. Podobnie jak winnych spóźnionych lub nieodpowiednich reakcji. Bez względu na to, kim są, jakie mają barwy polityczne lub kogo znają. To są czarne dni dla polskiej przyrody, a przyroda to jeden z największych skarbów tego kraju. Kraju pełnego patriotów – co wynika z publicznych deklaracji. Czy ktoś, kto nie dba należycie o największy polski skarb, może nazywać siebie patriotą?

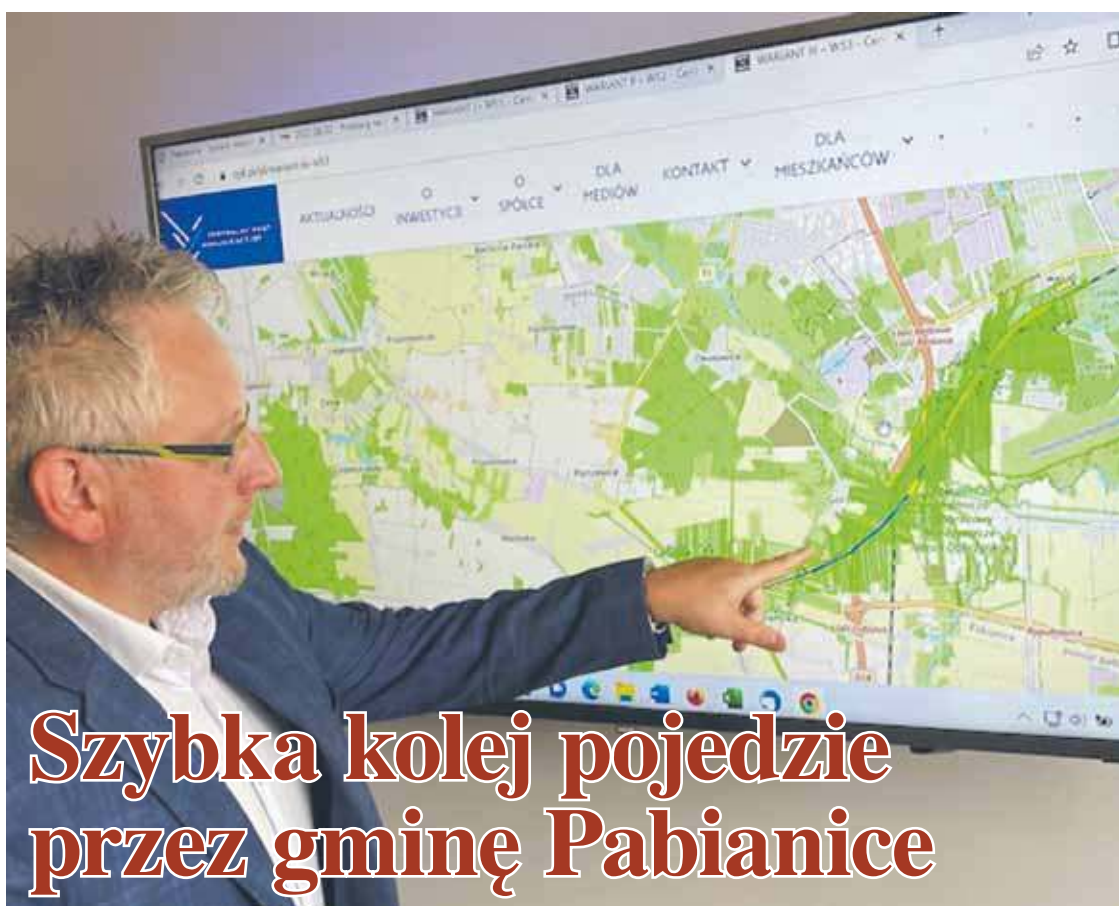
Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
16	17	18	19	20	21	22
sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia
Rocha Joachima	Anastazji Jacka	Heleny Klary	Bolesława Juliusza	Bernarda Samuela	Joanny Franciszki	Cezarego Hipolita

MOTTO TYGODNIA:

„Pamiętaj, że kiedy potrzebujesz pomocnej dłoni – jest ona na końcu twojego ramienia”

Audrey Hepburn



Szybka kolej pojedzie przez gminę Pabianice

Tory położą na prywatnych gruntach. Nie obejdzie się bez wywłaszczeń. Kto najbardziej ucierpi.

Znany jest wariant inwestorski przebiegu Kolei Dużych Prędkości z Łodzi do Wrocławia przez Sieradz. Linia kolejowa będzie biegła przez gminę Pabianice, ale u nas pociągi nie będą miały przystanków.

Wybrano przebieg oznaczony jako W51, który uznano za najmniej inwazyjny i był najlepiej oceniany w konsultacjach społecznych.

– Dla mieszkańców naszej gminy też jest to wariant optymalny – oznajmił **Marcin Wieczorek**, wójt gminy Pabianice.

Wcześniej mieszkańcy zapoznani się z czterema propozycjami. Pierwsza od razu odpadła. Zostały trzy, z których najgorszą, zdaniem mieszkańców i władz samorządowych, była ta oznaczona symbolem W-53. Dlaczego? Bo projektanci poprowadzili linię kolejową np. przez środek wsi Górka Pabianicka, Wysie-radz, cięła też domy i zahaczała o osiedla w Woli Żytowskiej i Kudrowicach.

– Były też poważne kolizje z układem drogowym – dodaje wójt.

Konsultacji społecznych z mieszkańcami na temat przebiegu linii kolejowej przez gminę było kilka.

– W sali gimnastycznej szkoły w Petrykozach zebrało się około 350 osób. To były najliczniejsze zebrania – ujawnia wójt Wieczorek. – Cieszę się, że mieszkańcy współpracowali z nami w wyborze i ustaleniu najlepszego dla gminy wariantu.

Ostatecznie także mieszkańcy gminy Pabianice wybrali wariant W-51.

– Oczywiście nie obejdzie się bez strat, ale ucierpią pojedyncze gospodarstwa – dodaje wójt.

Będą wykupy i wywłaszczenia, bo kolej poprowadzono przez prywatne tereny rolne i leśne. Zahacza też o zabudowę. Pierwszy na trasie pociągu od strony Łodzi jest Gorzew.

– Nam zależało, by tory biegły bardziej po północnej stronie. O ile się dało, zostało to uwzględnione – dodaje wójt.

Dalej są leśne tereny w okolicach Porszewic i wsi Żytowice. Tu niestety są zagrożone zabudowania jednego gospodarstwa.

– Czekamy teraz na dokumentację w tej sprawie – dodaje wójt Wieczorek.

Wariant inwestorski Kolei Dużych Prędkości dla 200-kilometrowego odcinka między Wrocławiem – Sieradzem – Łodzią zaprezentowano 10 sierpnia. Jak poinformował inwestor, trasa jest najkrótsza i ma najmniej kolizji z lokalnymi drogami, gdzie trzeba będzie wybudować wiadukty, a także najmniej budynków będzie wymagało wyburzenia.

Według harmonogramu, pierwsze roboty budowlane mają ruszyć w 2023 r. Między Wrocławiem i Łodzią powstaną dwie nowe stacje pasażerskie: Czajków i Wodzierady. Pociągi będą mogły się też zatrzymywać w Czernicy Wrocławskiej, Kępnie i Sieradzu.

Maksymalna prędkość, z jaką będą mogły poruszać się pociągi, to 350 km/h. Skróci się czas podróży z Łodzi do Sieradza do 25 minut, a do Wrocławia do 70 min. Żeby wsiąść do takiego pociągu, pabianiczanie będą musieli dojechać do stacji w Łodzi lub Sieradzu.(g)



NIEPOWTARZALNY **WIECZÓR Z REKINAMI** W ORIENTARIUM ZOO ŁÓDŹ

18.08.2022
(CZWARTEK)
GODZINA 17³⁰

**WIECZORNE ZWIEDZANIE
NAJNOWOCZEŚNIEJSZEGO ZOO W EUROPIE**

**POKAZOWA KĄPIEL SŁONI
INDYJSKICH**

**WYKWINTNY POCZĘSTUNEK Z LAMPKĄ
WINA W TUNELU PODWODNYM**

SZCZEGÓŁY: [ORIENTARIUM.LODZ.PL](http://orientarium.lodz.pl)

Egzaminatorzy protestują, a kursanci tracą

Pieniądze za godziny jazd, kupowane bezpośrednio przed egzaminem poszły w błoto. Większość egzaminów na prawo jazdy jest odwoływana w ostatniej chwili.

Tak jest w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łodzi. Tutaj do egzaminu w wyznaczonym wcześniej terminie raczej nie podejdziesz. Wielu kursantów po prostu stanęło pod ścianą.

W łódzkim WORD od poniedziałku (8 sierpnia) egzaminy przeprowadzane są w mocno ograniczonej liczbie i nie wiadomo, czy w kolejnych tygodniach będzie lepiej.

– Pierwszego dnia protestu w pracy nie stawiało się dziesięciu z siedemnastu egzaminatorów – mówi **Piotr Romek**, dyrektor ośrodka. – Siedmiu normalnie pracuje. Niestety, większość egzaminów musieliśmy odwołać. Trudno przewidzieć, kiedy ta



sytuacja się skończy i czy nasi pracownicy coś tym osiągną. Niestety, nie jestem optymistą w tym temacie.

Od 8 sierpnia protest wznowili egzaminatorzy WORD w całej Polsce – poinformowali przedstawiciele Komitetu Egzaminatorów RP. Odwołano już egzaminy na Dolnym Śląsku i w Łodzi. Protestujący chcą zmian w przepisach dotyczących egzaminów oraz podwyżek. Pierwszy protest egzaminatorów WORD trwał od 4 do 8 lipca i objął 27 ośrodków egzaminacyjnych. W tym terminie egzaminatorzy zamiast stawić się do pracy brali urlopy na żądanie lub „chorowali”. Wiele z ośrodków odwołało wszystkie egzaminy, a część ograniczyła ich liczbę.

– W pierwszych dniach protestu dwie moje kursantki nie mogły podejść do egzaminu, bo ten został odwołany – mówi

Janusz Keller, instruktor nauki jazdy i właściciel Ośrodka Szkolenia Kierowców w Pabianicach. – Kolejna ma wyznaczony termin za dwa dni, ale nikt w ośrodku nie potrafił jej powiedzieć, czy egzamin się odbędzie. Ma czekać na telefon.

Takie czekanie to jednak spore koszty dla kursantów. Większość z nich wykupuje dodatkowe godziny, czasem po dwie przez kolejne dwa, trzy dni przed egzaminem.

Druga kłopotliwa kwestia to wyznaczenie nowego terminu.

– Moje kursantki poumawiały – dodaje instruktor. – To niemal miesiąc przerwy. Czyli kolejne koszty i dodatkowy stres.

Wszystko „rozбивa się” o pieniądze.

– Od wielu miesięcy było wiadomo, że jak ceny za egzaminy nie pójdą w górę, to będą protesty

– mówi **Łukasz Grabarz**, instruktor nauki jazdy i właściciel Akademii Nauki Jazdy w Pabianicach. – Ta cena nie zmienia się od lat, a same koszty paliwa poszły mocno w górę. Pamiętam, że piętnaście lat temu praktyczna część egzaminu na prawo jazdy kosztowała dziewięćdziesiąt dwa złote a teraz, już od lat, sto czterdzieści. Małe ośrodki ruchu ledwo dyszą. Koszty ich zabijają.

Tani egzamin, mała strata i średnia motywacja.

– Uda się albo nie, tak często mówią kiepsko przygotowani kursanci przed egzaminem – dodaje instruktor. – Niech idzie i spróbuje, słyszymy często od rodziców nastolatków. Bo koszty niewielkie. Ale gdyby egzamin kosztował dwieście pięćdziesiąt złotych, może trzeba byłoby się bardziej przyłożyć? I zdać za pierwszym, drugim razem, a nie za 10.

Trzech na jednego

Pabianiccy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn i nastolatka podejrzanych o rozbój.

Agresorzy pobili 48-latkę, a następnie ukradli mu kartę bankomatową, biżuterię oraz telefon. Usłyszeli prokuratorskie zarzuty rozbój. Grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w środę (3 sierpnia) w domu przy Warszawskiej. Tego dnia około godziny 22.00 przed jednym ze sklepów w centrum miasta 48-latek pabianiczanin spotkał trzech młodych mężczyzn. Nowi „znajomi” zaprosili go do mieszkania w budynku nicopodal sklepu. Było miło, do momentu,



gdy młodzi gospodarze zażądali od 48-latka jego karty bankomatowej.

– Gdy ten odmówił jej wydania, zaczęli go bić po całym ciele. Gdy obezwładniony mężczyzna upadł na ziemię, sprawcy zabrali mu kartę bankomatową, biżuterię oraz telefon komórkowy – relacjonuje podkom. **Ilona Sidorko**.

Napastnicy zniknęli, a poszkodowany powiadomił policję. Na miejscu zdarzenia pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza oraz kryminalni. Funkcjonariusze skrupulatnie gromadzili i analizowali zebrane w sprawie dowody.

– Dzięki dobremu rozpoznaniu środowiska przestępczego, już kilka godzin po zdarzeniu policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców miasta w wieku 22 i 33 lata – informuje policjantka.

Obaj podejrzani usłyszeli prokura-

torskie zarzuty rozbój. A na wniosek prokuratora sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie tymczasowym.

10 sierpnia w ręce stróżów prawa wpadł także 17-latek sprawca przestępstwa.

– Po ogłoszeniu zarzutów został objęty policyjnym dozorem – dodaje policjantka. – Przestępcze trio było wcześniej notowane.



MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

- STANISŁAW GRABCZEWSKA**
28 lipca. Miała 85 lat

ELŻBIETA RAPCZYŃSKA
30 lipca. Miała 69 lat

BARBARA KOSMAŁA
z domu WULKIEWICZ
30 lipca. Miała 59 lat

WIESŁAW CIOSEK
3 sierpnia. Miał 57 lat

JOLANTA WOŁOSZYN
z domu ŁUKASIK
3 sierpnia. Miała 68 lat
Pogrzeb 16 sierpnia
na cmentarzu ewangelickim

JADWIGA MATAŚKA
z domu STRZELCZYK
5 sierpnia. Miała 89 lat

WALERIA RÓZGA
z domu PAŁKA
5 sierpnia. Miała 86 lat

LUCYNA WESOŁOWSKA
z domu WOŹNIAK
8 sierpnia. Miała 88 lat

TADEUSZ ŁUŻNIAK
9 sierpnia. Miał 76 lat

KAROL PIECHAŁ
9 sierpnia. Miał 82 lata
Pogrzeb 17 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

MIROSŁAW KAŁUŻKA
10 sierpnia. Miał 90 lat
Pogrzeb 17 sierpnia
na cmentarzu katolickim

ANDRZEJ PIOTROWICZ
10 sierpnia. Miał 55 lat
Pogrzeb 17 sierpnia
na cmentarzu ewangelickim

TADEUSZ BEDNAREK
10 sierpnia. Miał 82 lata

MARIUSZ ZAJUNC
11 sierpnia. Miał 54 lata
Pogrzeb 17 sierpnia
na cmentarzu katolickim

KRYSTYNA GOSS
z domu DARMOSZ
12 sierpnia. Miała 77 lat
Pogrzeb 18 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW KOCISZEWSKI
12 sierpnia. Miał 76 lat
Pogrzeb 17 sierpnia
na cmentarzu komunalnym



Na betonie kwiaty nie rosną

Ulica Zamkowa wkrótce będzie wyglądać jak pustynia z betonu, asfaltu i kostki brukowej. Zniknie 30 drzew.

Przed wycinką bronią się ostatnie drzewa stojące na drodze rowerzystom. A właściwie projektantom ścieżek rowerowych na głównej ulicy miasta.

Na etapie planowania wielkiego remontu tramwajowego i przebudowy chodników oraz dróg rowerowych, projektanci nie przewidzieli, że rośnie tu tyle drzew. Wytoczyli ścieżki pod linię i nie ma zmiłuj się. Teraz składają wnioski do Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego o zezwolenie na wycinkę drzew, bo przecież rowerzysta drzew nie będzie omijał.

W kiepskiej sytuacji jest klon przy Szkole Podstawowej nr 5, w podobnej są lipy rosnące przed pabianicką skarbowką.

– Przyjęłam dwa wnioski o ich usunięcie, bo przyjąć muszę – mówi **Izabela Rzempowska**, szefowa wydziału ze Starostwa.

– Wykonawca doprowadził do kuriozalnej sytuacji. Jedynym sensownym rozwiązaniem, jakie mu pozostaje, jest przesadzenie tego drzewa w sposób zapewniający przetrwanie – uważa prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Jak się nieoficjalnie dowiedział *Życie Pabianic*, drzewa

sprzed skarbowki inwestor prawdopodobnie będzie musiał przesadzić na drugą stronę ulicy, przed Centrum Handlowe Echo.

Co będzie z klonem spod „piątki”? Prawdopodobnie zostanie wycięte, choć zdaniem pani Izabeli są sposoby na zabezpieczenie rur i instalacji podziemnych przed destrukcyjnymi działaniami korzeni drzewa.

Jeśli i to drzewo runie pod piłą, Zamkowa straci kolejny zielony parasol ochronny przed słońcem i deszczem, a także źródło tlenu i wilgoci.

Betonoza na głównej ulicy nie cieszy nikogo. „Niedługo będziemy mogli na chodniku jajka smażyć, żadnego cienia” – mówią pabianiczanie.

Już w 2020 roku zniknęło z ulicy 19 wiekowych drzew; 5 klonów, 11 lip, 2 jesiony i robinie. Jest nakaz nasadzić 45 drzew. W 2021 z Zamkowej zniknęły kolejne 2 lipy. Nakazano posadzić 4 drzewa. W 2022 r. z Warszaw-

skiej zniknie 5 drzew; 3 robinie, 1 śliwa, 1 klon. Nakaz – posadzić 10 drzew.

W zamian inwestor remontu będzie musiał posadzić nowe drzewa do 2024 roku. Gdzie? Wzdłuż ulicy Światlickiego.

– Posadzić to jedno, trzeba jeszcze przynajmniej 3 lata dbać o nie, żeby się przyjęło – dodaje szefowa Wydziału Ochrony Środowiska.

– Wycinka drzew odbywa się tylko w niezbędnych przypadkach

– zapewnia wiceprezydent **Marek Gryglewski**. – Przed rozpoczęciem remontu przeprowadzono ocenę dendrologiczną wszystkich drzew. Zostały usunięte tylko drzewa chore, spróchniałe i zasychające, co wynikało z porządkowania zieleni w mieście, również w centrum, a nie z powodu inwestycji na torowisku wzdłuż Zamkowej i Warszawskiej w ramach projektu Łódzki Tramwaj Metropolitalny. Rozważane jest

przesadzenie kilku drzew i pozostaną one w pasie ul. Zamkowej. Wycinka drzew wzbudza wiele emocji, ale odbywa się wyłącznie w niezbędnych przypadkach, a kryterium, którym się kierujemy, jest bezpieczeństwo. Nowe nasadzenia w ramach projektu ŁTM to 27 drzew i ok. 4.500 krzewów i innych roślin, dodatkowe zieleńce m.in. od Lutomierskiej do Żeromskiego i w narożnikach skrzyżowań. (g)

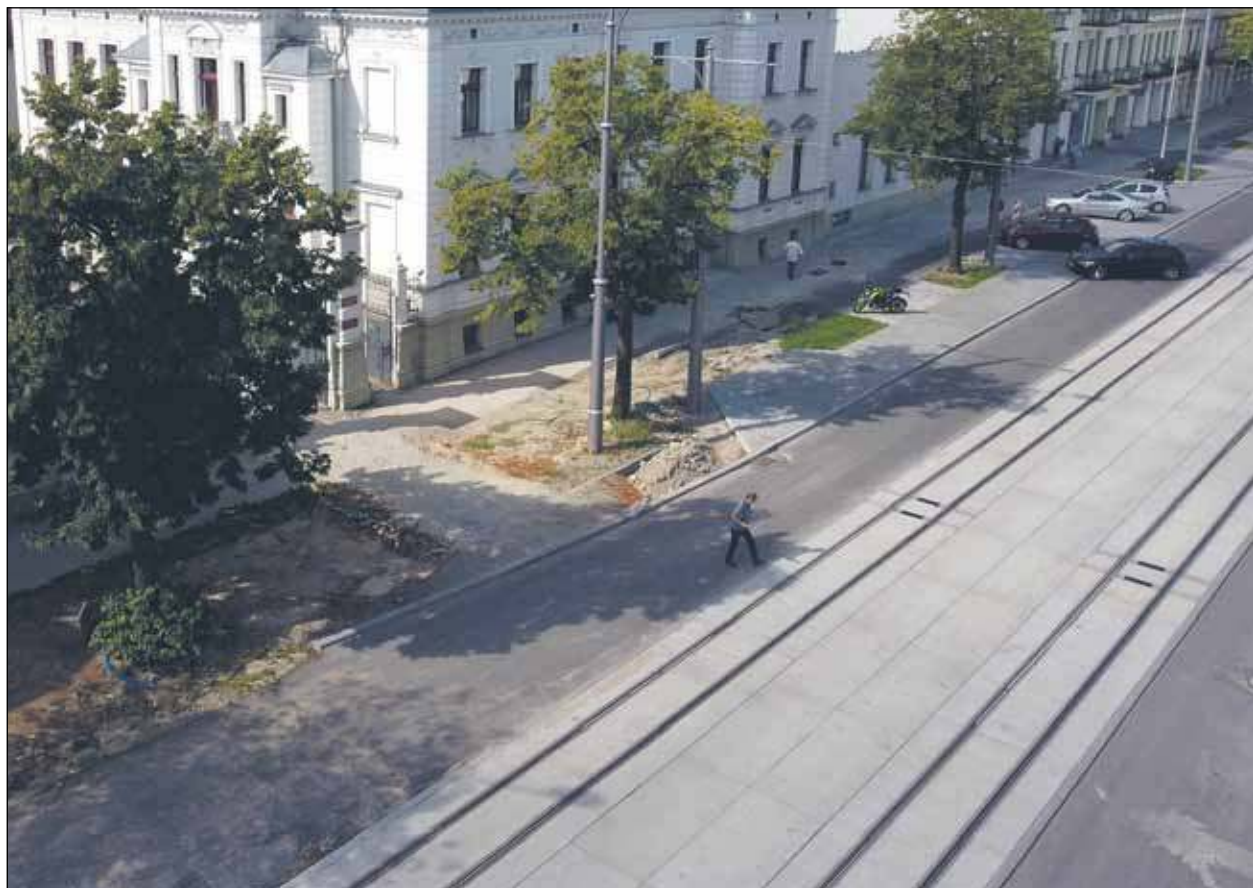


foto: Kamil Misiek

„Grota” na półmetku

Drogowcy przebudowali połowę ulicy „Grota” Roweckiego, więc przerzucą wahadło na drugą stronę. Teraz układają chodnik przy bulwarach.

Budowa mostu na Dobrzyńce trwa od czerwca, ale dla wygody mieszkańców wprowadzono ruch wahadłowy dla samochodów. Przebudowa mostu ma zakończyć regularne zalewanie „Grota” Roweckiego. Będą też nowe chodniki, bardziej przepustowa kanalizacja deszczowa i nowe oświetlenie ulicy. Na koniec zostanie wymalowane bezpieczne przejście dla pieszych na wysokości bulwarów.

– Nie zamknęliśmy całkowicie drogi, żeby nie utrudniać jeszcze bardziej poruszania się po Pabianicach. „Grota” Roweckiego jeżdżą autobusy miejskie i przebiega tu trasa zastępczej linii Z41 – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – Cel był jeden: nie zamykać drogi łączącej Bugaj z Piaskami i centrum miasta.

Remont mostu na Dobrzyńce kosztuje ponad 2,6 miliona zł. 856.000 zł pochodzi z Ministerstwa Infrastruktury, a 900.000 zł z funduszu przeciwdziałania Covid-19. Starostwo dokłada do inwestycji ponad 882.000 zł.



foto: Kamil Misiek

Abyśmy zdrowi byli

Prezydent miasta i firma farmaceutyczna Adamed zapraszają na bezpłatne badania i konsultacje lekarzy specjalistów.

21 sierpnia (niedziela) w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Mokrej 28/34, w godz. 10.00–18.00 będzie można skorzystać ze specjalistycznych badań oraz konsultacji, takich jak:

- ▮ kardiologiczne (echo serca, lipidogram: poziom cholesterolu całkowitego, cholesterolu HDL, LDL, trójglicerydów; pomiar glukozy; pomiar ciśnienia tętniczego i tętna),
- ▮ pulmonologiczne (spirometria),

- ▮ okulistyczne (badanie dna oka wraz z konsultacją lekarską – ocena siatkówki, naczyń, tarczy nerwu wzrokowego i plamki żółtej oftalmoskopem oraz wziernikiem okulistycznym),
- ▮ diabetologiczne (badanie poziomu hemoglobiny glikowanej HbA1c – poziom glukozy w ostatnich 6 miesiącach),
- ▮ urologiczne,
- ▮ USG (jamy brzusznej oraz narządu gruczołu krokowego, piersi, tarczycy, jąder),

- ▮ warsztaty psychologiczne dla dzieci i młodzieży.

– Wszystkie usługi będą wykonywane pod profesjonalnym nadzorem pielęgniarki lub specjalisty w danej dziedzinie – zapewnia **Bartłomiej Rodawski**, członek zarządu Adamed Pharma.

Firma prowadzi kampanię „Adamed Dla Rodziny”, a Pabianice są pierwszą z miejscowości, których mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych



To już kolejny dzień zdrowia w naszym mieście. Poprzednie edycje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem pabianiczian

Są pieniądze dla uczniów

Uczniowie mogą starać się o stypendia i zasiłki losowe. Jak to zrobić.

Stypendia szkolne przyznawane są uczniom szkół publicznych i niepublicznych oraz słuchaczom kolegiów pracowników służb społecznych do czasu ukończenia nauki, nie dłużej niż do ukończenia 24. roku życia, zamieszkałym w Pabianicach.

Może je otrzymać uczeń będący w trudnej sytuacji materialnej, kiedy dochód w jego rodzinie nie przekracza 600 zł (netto) na osobę. Jak obliczyć średni dochód na osobę w rodzinie?

Sumuje się wszystkie dochody rodziny (wynagrodzenie, zasiłek dla bezrobotnych, rentę/emeryturę, dochód z gospodarstwa rolnego – 345,00 zł miesięcznie od 1 ha przeliczeniowego, świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne, dodatek mieszkaniowy i inne) za miesiąc poprzedzający (tj. za sierpień) miesiąc złożenia wniosku.

Łączną sumę dzieli się przez liczbę członków rodziny. Jeśli wynik będzie mniejszy niż 600 zł, możemy składać wniosek o stypendium. Można go pobrać w szkole lub w Wydziale Edukacji (ul. św. Jana 10), a następnie wraz z załącznikami o uzyskiwanych dochodach należy złożyć do 15 września w szkole lub UM przy ul. św. Jana 10, II piętro, pok. nr 8.

Wnioski są też do pobrania ze strony internetowej UM.

Pomoc udzielana jest na 10 miesięcy, ale pieniądze wypłacane są dwa razy w roku (w grudniu za 4 miesiące i w czerwcu za 6 miesięcy) na podstawie wydanej decyzji oraz imiennych rachunków przedstawionych przez rodziców ucznia.

Pomoc udzielana jest na pokrycie kosztów udziału ucz-

nia w zajęciach pozalekcyjnych (sportowych, kulturalnych, turystycznych i innych), zakup wyposażenia niezbędnego do celów edukacyjnych (podręczniki, odzież sportowa, przybory szkolne, pomoce naukowe itp.), przejazdu do szkoły oraz innych wydatków związanych z edukacją dziecka.

Inną formą pomocy jest zasiłek jednorazowy w wysokości 450 zł. Ten przysługuje uczniowi będącemu w trudnej sytuacji losowej (choroba, śmierć rodzica, zalenie, pożar itp.). Wniosek na zasiłek wraz z dokumentami potwierdzającymi sytuację losową należy złożyć nie później niż 2 miesiące po zdarzeniu w szkole lub w Wydziale Edukacji przy ul. św. Jana 10 (wnioski na zasiłki pobieramy tam, gdzie wnioski na stypendia).

badani. Są to, oprócz Pabianic, Kołobrzeg, Leszno, Katowice, Elk, Nowy Sącz. Dlaczego tu? Bo, jak wyjaśnia organizator, w tych miejscowościach dostęp do lekarza czy usług medycznych jest utrudniony ze względu na wydłużony czas oczekiwania na wizytę.

– Od kilku lat organizujemy w mieście Dzień Zdrowia z badaniami profilaktycznymi dla pabianiczian. Tym razem zachęcamy do skorzystania z badań i porad medycznych w ramach kampanii prozdrowotnej Adamedu – zachęca prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Zapraszamy też do odwiedzenia stoisk przygotowanych przez miejskie jednostki.

– Uświadamianie pacjentów co do skutków trybu życia, zaniedbań z okresu pandemii czy rozwoju choroby, ale przede wszystkim danie im szansy na przebadanie się i konsultację z lekarzem to dzisiaj klucz do sukcesu, żeby polepszyć zdrowie naszej populacji. Warto skorzystać z możliwości profesjonalnej opieki, kiedy na co dzień nie ma takiej możliwości – uważa doktor **Filip Szymański**, prezes Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych, które objęło patronat merytoryczny nad kampanią.

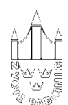
W ramach kampanii „Adamed Dla Rodziny” dla odwiedzających przygotowano także: strefę rehabilitacji oddechowej, kurs pierwszej pomocy, warsztaty z nordic walking oraz strefę atrakcji dla najmłodszych.

Do udziału w akcji organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy w niedzielę, 21 sierpnia będą przebywać w Pabianicach lub okolicach. Usługi będą bezpłatne, ale obowiązywać będą limity. Organizatorzy zachęcają do rejestracji na stronie www.AdamedDlaRodziny.com.

dziny.com, która zagwarantuje skorzystanie z interesujących nas badań (nie jest to jednak konieczne, można odwiedzić strefy zdrowia w dniu akcji).

21 sierpnia w SP 3 stoiska zaprezentują miejskie jednostki, stowarzyszenia i wolontariusze:

- ▮ Wydział Spraw Społecznych i Gospodarczych Urzędu Miejskiego – stoisko informacyjne oraz promocja zdrowia, m.in. Pabianicka Koperta Życia,
- ▮ Centrum Seniora – oferta działań sportowo–rekreacyjnych dla seniorów,
- ▮ Warsztat Terapii Zajęciowej – wystawa i kiermasz prac podopiecznych, promocja zdrowej żywności – warsztaty dla dzieci
- ▮ Placówka Wsparcia Dziennego „Junior” – zajęcia edukacyjne dla dzieci, gry i zabawy,
- ▮ Środowiskowy Dom Samopomocy – wystawa prac podopiecznych oraz degustacja przygotowanych potraw,
- ▮ Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. – informacje dot. realizacji projektów profilaktycznych dla mieszkańców miasta. Projekt pn. „Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży w Pabianicach”,
- ▮ Straż Miejska – znakowanie rowerów,
- ▮ Zakład Wodociągów i Kanalizacji – promocja wody,
- ▮ Grupa wolontarystyczna „Agrafka” oraz „Teen Challenge” Chrześcijańska Misja Społeczna Oddział w Pabianicach – zabawy i animacje dla dzieci,
- ▮ Fundacja „Zdrowy Biust” – nauka samobadania piersi,
- ▮ stoiska informacyjne prowadzone przez krwiodawców.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylvia Fronczala**.

Adres redakcji 95–200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42–22–70–400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**

ul. Mokra 14

Mieszkanie na przetarg

Radni dali zgodę na sprzedaż mieszkania w bloku przy ul. Mokrej. Miasto dostało je w spadku po zmarłym pabianiczanie. Teraz zamierza je sprzedać w przetargu. Wartość 37,5-metrowego mieszkania oszacowano na 170 tysięcy złotych.



ul. Garażowa



Brak chętnych

Po raz kolejny ogłoszono przetarg na remont ul. Garażowej (długość 152 m). Poprzedni unieważniono z braku ofert. Oprócz wymiany nawierzchni na asfaltową trzeba tu wyznaczyć miejsca postojowe wzdłuż ogrodzenia SP 14. Wykonawcy mogą składać oferty do 19 sierpnia. Termin realizacji to 45 dni od dnia podpisania umowy.

ul. Podleśna

Uchło – ścięli

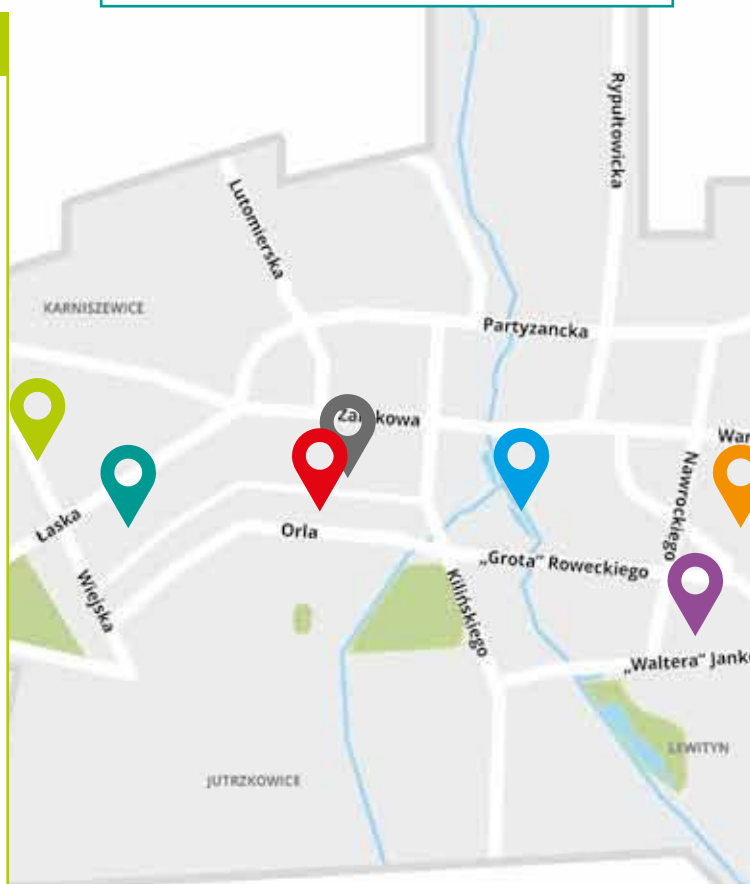
Od roku mieszkańcy ul. Podleśnej starali się o usunięcie uschniętego drzewa – lipy z ich ulicy. Prosilili o pomoc *Życie Pabianic*, bo jak twierdzili, uschnięty kikut zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Urzędnicy obiecali, że drzewo usuną, później okazało się, że zbadali nie to drzewo. Teraz mamy koniec tej historii. W ubiegłym tygodniu lipa zniknęła. Został tylko pień. Dziękujemy.



ul. Torowa

Dino x 3

W marcu do Starostwa wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę budynku handlowo-usługowego z infrastrukturą techniczną i rozbiórką 3 budynków przy ul. Torowej. Dziś budynek sieci Dino stoi przy Torowej. Trwają prace wokół. Kiedy otwarcie? Na razie nie wiadomo. To będzie trzeci market sieci Dino w naszym mieście. Sklepy „pod psem” są już przy 20 Stycznia i Partyzanckiej.



ul. Orla



Studzienka do naprawy!

Piesi zbliżający się do „zebry” na skrzyżowaniu ulic Orlej i Konopnickiej muszą patrzeć pod nogi. Ta studzienka kanalizacyjna nie wygląda dobrze i nawet nie jest zabezpieczona. Zapada się, przechyliła, a w powstałą szparę ktoś powpychał kamienie – całkiem słusznie. Tylko czy takie przypadkowe łatanie coś pomoże?

ul. Bohaterów



Nadal nierozebrany

Zniszczony po wybuchu gazu budynek straszy już od niemal 9 miesięcy. Do zdarzenia doszło w listopadzie 2021 roku. Drewniak wpisany był do rejestru zabytków, miał ponad 100 lat. Po wybuchu został jedynie „zabezpieczony” prowizorycznym ogrodzeniem. Jak długo będzie jeszcze tak stał?

ul. Lipowa

„Łącznik” w budowie

Tędy nie przejdziemy. Ulica jest zagrodzona metalowymi „płotkami” i znakami zakazu. To informacja o budowie. Na gęsto ustawionych rusztowaniach powstaje łącznik pomiędzy hotelem w Fabryce Wełny i nowym budynkiem.



Pozbądź się rupieci

Eko-Region bezpłatnie wywiezie odpady wielkogabarytowe. Sprawdź, czego możesz się pozbyć i kiedy po to przyjadą.

Przed dom możemy wystawić: zużyty sprzęt AGD i RTV (np. radia, telewizory, monitory, lodówki, pralki), domowy sprzęt sanitarny, małe opony samochodowe, złom, zużyte lampy i oprawy oświetleniowe, meble i elementy wyposażenia mieszkania, baterie i akumulatory, elementy stolarki mieszkaniowej i gospodarczej, urządzenia z tworzyw sztucznych.

Musimy je wystawić wyznaczonego dla danej ulicy dnia przed godziną 7.00.

Firma nie odbierze odpadów, takich jak: gruz, kamienie, piasek, ziemia, oleje i środki chemiczne, lekarstwa, odpady budowlane, odzież, tekstylia, obuwie, tkaniny wystroju wnętrz, koldry, pierzyny, szkło, opakowania po farbach i lakierach, odpady pochodzące z warsztatów rzemieślniczych, odpady zawierające azbest i inne niebezpieczne, odpady zielone.

Harmonogram zbiórki:

22 sierpnia (poniedziałek) – 20 Stycznia, 3 Maja, Borowa, Chmielna, Ciasna, Działkowa,

Graniczna, Jesienna, Kolonijna, Krzywa, Nowowolska, Piotra Skargi, Spokojna, Stara, Sybiraków, Zakole, Żwirowa.

23 sierpnia (wtorek) – Arkuszyńskiego, Baczyńskiego, Boczna, Bóźniczna, Bracka, Dobra, Dolna, Grobelna, Kazimierza, Kopernika, Kościelna, Mała, Modra, Myśliwska, Narcyza Gryzla, Osiedlowa, Ossowskiego, Owiana, Podgórna, Podleśna, Poprzeczna, Prosnaka, Słoneczna, Sobieskiego, Spacerowa, Sporna, Szewska, Szpitalna, Willowa, Wiosenna, Wschodnia, Żytunia.

24 sierpnia (środa) – Bugaj, Drewnowska, „Grotę” Rowckiego, Gawrońska, Mokra, Nawrockiego, Smugowa, „Waltera” Jankego, Świetlickiego, Wąska.

25 sierpnia (czwartek) – Głowackiego, Księżycowa, Kwiatowa, Lutomińska, Nieduża, Ogrodowa, Popławska, Prosta, Pszeniczna, Różana, Rydyńska, Sienna, Składowa, Spółdzielcza,

Szynkielewska, Tulipanowa, Wajsołny, Zgoda, Żelazna.

26 sierpnia (piątek) – Armii Krajowej, Bagatela, Bohaterów, Broniewskiego, Cicha, Ewangelicka, Kamienna, Kolbego, Kościuszki, Łukowa, Mariańska, Matejki, Mickiewicza, Narutowicza, Piękna, Południowa, Poniatowskiego, Powstańców Warszawy, Reymonta, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Słowackiego, Staszewskiego, Świętokrzyska, Waryńskiego, Widok, Wierzbowa, Wyspiańskiego, Wyszyńskiego, Żabia, Żeromskiego, Żurawia.

29 sierpnia (poniedziałek) – Bardowskiego, Grabowa, Konopnickiej, Krakowska, PCK, Prózna, Sempołowskiej, Tadeusza Świątko, Targowa, Trębacka.

30 sierpnia (wtorek) – 15. Pułku Piechoty „Wilków”, Cmentarna, Dąbrowskiego, Grunwaldzka, Hermanowska, Hetmańska, Husarska, Kasztelańska, Kochanowskiego, Lecznica, Ludowa, Mielczarskiego, Miodowa, Nie-



cała, Nowa, Odrodzenia, Ostatnia, Pawia, Pomorska, Przejazd, Robotnicza, Rycerska, Skośna, Skrajna, Szarych Szeregów, Śniadeckiego, Średnia, Tkacka, Toruńska, Ułańska, Wysoka, Zacisze, Zagajnikowa, Zielona.

31 sierpnia (środa) – Jutrzkowicka, Kilińskiego, Orla, Jana Pawła II, Moniuszki, Wileńska.

1 września (czwartek) – Kunińskiego, Łaska, Parkowa, Sosnowa, Sportowa, Wiejska, Wolnościowa, Wrzosowa.

2 września (piątek) – Agrestowa, Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Dereniowa, Glebowa, Gromadzka, Jałowcowa, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa, Łaskowa, Leszczynowa, Liściasta, Łączna, Malinowa, Morwowa, Niska, Olszynowa, Osikowa, Piątkowska, Rolnicza, Świerkowa, Topolowa, Wiązowa, Żniwna, Żytowicka.

5 września (poniedziałek) – Gospodarcza, Jasna, Karniszewicka, Pogodna, Polna, Wodna, Ziemna.

6 września (wtorek) – Bociania, Brauna, Brzaskwiniowa, Chmielowa, Cyprysowa, Czereśniowa, Eichlera, Gajowa, Gruntowa, Jagodowa, Jodłowa, Kąkolowa, Leśna,

Lisia, Łubinowa, Łukowa, Makowa, Malwowa, Modrakowa, Morełowa, Napierskiego, Oliwkowa, Organizacji WiN, Orna, Orzechowa, Podmiejska, Poziomkowa, Słonecznikowa, Śliwkowa, Tatarkowa, Tęczowa, Trawiasta, Torowa, Warzywna, Wiśniowa, Wspólna.

7 września (środa) – Barucha, Batoro, Bystra, Ciepla, Familijna, Garncarska, Kapliczna, Konopna, Kresowa, Kręta, Ksawerowska, Łazurowa, Letnia, Lwowska, Majdany, Miętowa, Młynarska, Modrzewiowa, Nastrojowa, Okulickiego, Piaskowa, Pietrusińskiego, Piłsudskiego, Północna, Przyjazna, Radosna, Sejmowa, Sikorskiego, Szczęśliwa, Widzewska, Witosa, Zachodnia, Zaradzińska, Zdrojowa, Żwirki i Wigury.

8 września (czwartek) – Gdańska, Konstantinowska, Miła, Mostowa, Partyzancka, Rypułtowska, Rzgowska, Stary Rynek, Warszawska.

9 września (piątek) – Chłodna, Pułaskiego, św. Jana, św. Rocha, Traugutta, Zamkowa.

W przypadku braku możliwości dojazdu specjalistycznego pojazdu odbierającego odpady do danej nieruchomości, odpady trzeba wystawić do najbliższego skrzyżowania ulic, gdzie dojazd jest możliwy.



Kłomb przed siedzibą Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przy ul. Partyzanckiej zachwyca.

A na klombie rosną hortensje bukietowe, berberysy, bluszcz, funkia, perukowce, czarny bez, rokitnik, tawuła. Stare dęby i kasztanowice są tutaj regularnie przycinane, więc zdobią zabytkowy budynek dawnej „budowlanki”.

– Remont budynku 4 lata temu kosztował prawie cztery miliony złotych – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki.

– Starostwo z budżetu powiatu dołożyło do remontu niespełna dwa i pół miliona złotych. Resztę pieniędzy pozyskaliśmy z dotacji.

Wyremontowany w 2018 roku przez Starostwo Powiatowe zabytkowy budynek zachował dawną posadzkę na parterze, dwa odrestaurowane okna i kilka par drzwi. Taka była decyzja

konserwatora ochrony zabytków. Przed II wojną światową budynek należał do parafii ewangelicko-augsburskiej. Po wojnie został przejęty przez państwo i powstała tutaj szkoła budowlana. Działała do 2002 roku. Przez kolejne lata budynek stał pusty i niszczał. Dziś zdoła go pięknie odnowiona elewacja i panoramiczna winda zewnętrzna.



Pojawią się progi zwalniające, barierki i znak.

Jeszcze w sierpniu przebudowane zostanie skrzyżowanie ulic Szkolnej, Jana Pawła II i Zachodniej w Ksawerowie. Montowane będą tutaj progi zwalniające, mrugające znaki STOP i barierki. Poprawa bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu kosztuje Starostwo Powiatowe 98.572 zł.

Kradł drogie „procenty”

Łódzianin na złodziejskie występy przyjechał do Pabianic. Znalaziono przy nim skradzione alkohole warte 1.200 zł.

Pabianiczcy policjanci zatrzymali sklepowego złodzieja. Mężczyzna ma na sumieniu kilka kradzieży towaru z pabianickich supermarketów. Łódzianin wpadł w ręce mundurowych 5 sierpnia.

Tego dnia dyżurny pabianickiej komendy otrzymał zgłoszenie o zuchwałej kradzieży w jednym z dyskontów spożywczych na terenie miasta. Łupem sprawców padły markowe alkohole. Złodzieje przekroczyli linię kas i uciekli ze sklepu. Pracownicy zauważyli, jak trzech mężczyzn wybiega i wsiada do zaparkowanego przed sklepem auta.

Gdy funkcjonariusze dojechali na miejsce, znaleźli czerwoną



skodę na łódzkich tablicach rejestracyjnych na parkingu sklepowym. W pojeździe siedział mężczyzna. Legitymowany nie potrafił logicznie wytłumaczyć, dlaczego obserwuje sklep. Podczas przeszukania pojazdu policjanci znaleźli w bagażniku plecak, a w nim butelki z alkoholem różnych marek. Okazało się, że pochodzą właśnie z tego sklepu. Wartość skradzionego alkoholu to ponad 1.200 zło-

tych. 23-latek łódzianin został zatrzymany.

Policja zapewnia, że zatrzymanie pozostałych sprawców jest jedynie kwestią czasu.

23-latek usłyszał już zarzuty kradzieży. Dodatkowo mundurowi ustalili, że ma on na sumieniu podobne kradzieże także na terenie powiatu pabianickiego. Za kradzież grozi kara nawet do 5 lat więzienia. Mężczyzna był wcześniej notowany za podobne przestępstwa.

To nie był trzeźwy poranek

Pięciu pijanych kierowców – to bilans weekendowej akcji „Trzeźwy Poranek”. Rekordzista miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego pabianickiej komendy sprawdzali stan trzeźwości kierowców w weekend (6–7 sierpnia) w godzinach 6.00–9.00. Akcja „Trzeźwy Poranek” prowadzona na terenie powiatu zebrała spore żniwo. Mimo wczesnych godzin porannych policjanci zatrzymali do kontroli 5 nietrzeźwych kierowców.

Niechlubnym rekordzistą okazał się 53-latek mieszkający w Pabianicach, który podróżując oso-

bowym fiatem został skontrolowany w niedzielę, 7 sierpnia około godziny 7.20 na ulicy Smugowej. Mężczyzna podczas badania miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

– Mundurowi zatrzymali wszystkim kierowcom będącym pod wpływem alkoholu uprawnia do kierowania – mówi podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy. – Przypomnijmy, że jazda w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem

zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat dwóch.

Nieco inne działania prowadzili policjanci ruchu drogowego 8 sierpnia w godzinach 6.00–14.00 na drodze ekspresowej S8. Stróże prawa kontrolowali autokary przewożące dzieci na letni wypocznik. Skontrolowali dwa autobusy, w tym stan techniczny pojazdów i ilość przewożonych pasażerów. Jednocześnie mundurowi przeprowadzili badanie narkotesterem i sprawdzili stan trzeźwości kierowców. Tym razem kontrole nie wykazały nieprawidłowości.

– Celem prowadzonych akcji jest uświadamianie kierującym zagrożenia wynikającego z kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu – dodaje podkom. Ilona Sidorko. – Powinniśmy pamiętać, że każdy kierowca prowadzący samochód pod wpływem alkoholu jest potencjalnym zagrożeniem dla innych uczestników ruchu drogowego. Takie zachowanie jest nieodpowiedzialne i może rodzić poważne konsekwencje.



Pechowa przejażdżka hulajnogą

39-latek pabianiczaniek przewrócił się na hulajnodze i uderzył głową o chodnik.

W środę (10 sierpnia) o godz. 18.30 na komendę straży pożarnej przy ul. Kilińskiego przybiegł świadek zdarzenia. Mężczyzna prosił o pomoc dla poszkodowanego pabianiczanieka, który przewrócił się na hulajnodze. Stało się to niedaleko komendy

i przystanku autobusowego przy ul. Kilińskiego.

– Strażacy zastali siedzącego 39-latek na krawężniku – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Mężczyzna miał liczne otar-

cia na twarzy. Był przytomny, w kontakcie logiczno-słownym. Udzieliliśmy mu wsparcia do przyjazdu karetki pogotowia.

Ratownicy medyczni po przebadaniu mężczyzny zdecydowali o przewiezieniu go do szpitala w celu wykonania dodatkowych badań.

Na pomoc staruszce

86-latka nie odpowiadała na nawoływania i pukanie do drzwi. Musieli interweniować strażacy.

Tuż po godzinie 12.00 (w środę, 10 sierpnia) strażacy odebrali zgłoszenie z prośbą o dostanie się do mieszkania w bloku przy ul. Moniuszki. Starsza lokatorka nie odpowiadała na pukanie do drzwi i nawoływania. Ostatni kontakt z 86-latką był kilka dni wcześniej, kobieta skarżyła się wówczas na złe samopoczucie.

Strażacy na miejscu potwierdzili zgłoszenie. Drzwi do mieszkania na trzecim piętrze były zamknięte, kobieta nie reagowała na próby kontaktu. Sąsiad lokatorki twierdził jednak, że starsza

pani przewróciła się i nie może wstać, bo z nią rozmawiał.

Strażacy weszli do mieszkania przy użyciu drabiny przez okno balkonowe. W środku zastali leżącą na podłodze kobietę.

– Pani była przytomna w kontakcie logiczno-słownym – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Skarżyła się na ból biodra. Strażacy udzielili jej wsparcia i pomocy do czasu przyjazdu pogotowia.

Po przebadaniu ratownicy medyczni zdecydowali o przewiezieniu kobiety do szpitala.



Szafa poszła z dymem

Zarzewiem pożaru w domu przy ul. Miodowej była szafa stojąca w korytarzu. Ogień szybko się jednak rozprzestrzenił.

Zgłoszenie o pożarze w budynku jednorodzinny w Pabianicach przy ul. Miodowej strażacy odebrali we wtorek (9 sierpnia) o godz. 12.16. W korytarzu na pierwszym piętrze paliła się zawartość szafy.

– Ogień rozprzestrzenił się już na sufit i pobliskie pomieszczenia – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Strażacy weszli do mocno zadymionego domu w aparatach ochrony dróg oddechowych i odłączyli instalację elektryczną. Ugasili pożar, a nadpalone rzeczy wyrzucali przez okno i przelewali wodą. Nadpaleniu uległo 20 metrów kw. podwieszanego sufitu, ocieplanego wełną. Spaliła się szafa, dwie pary drewnianych drzwi, klimatyzator, część instalacji elektrycznej. Opaleniu uległa więźba dachowa, ściany w korytarzu i toaleta. Wstępne straty oszacowano na 250.000 zł.



Wysoki mandat za chwilę nieuwagi.

Kierowca cofał samochodem przy przystanku autobusowym na dworcu PKP przy ul. Łaskiej. Niestety, nie zerknął w lusterko i potracił rowerzystkę. 75-latek kobieta miała szczęście. To nie było silne uderzenie, nie jej się nie stało. Kierowca słono zapłacił jednak za nieuwagę. Policjanci, którzy zostali wezwani na miejsce, wlepili mu mandat w wysokości 1.500 zł.

Do zdarzenia doszło we wtorek (9 sierpnia) około godz. 13.00.

W kolejkach do



Przybywa amatorów na używane ciuszki. Są dużo tańsze, coraz lepszej jakości, bywa, że markowe. – Można upolować prawdziwe perełki za grosze – zachwalają pracownicy pabianickich second handów. A przed sklepami ustawiają się kolejki

W Pabianicach sklepów z używaną odzieżą nie brakuje i nie narzekają na brak klientów.

– Te miejsca zostają powoli odczarowywane, nie budzą już tyłu mieszanych uczuć, a my przestajemy wstydzić się, że robimy w nich zakupy – mówi pani Barbara, która kilka razy w miesiącu odwiedza sklepy z używaną odzieżą.

Ciuchy z drugiej ręki przyjeżdżają do nas najczęściej z Holandii, Niemiec, Anglii, Irlandii. Nie brakuje też odzieży z Danii, Szwecji i innych stron Europy.

– Przyznam, że sama jestem zaskoczona, jak wiele osób robi u nas zakupy – mówi Magdalena Szumiał, kierowniczka sklepu „Nasza Moda” przy skrzyżowaniu ulic św. Jana i św. Rocha. – Klientów stale przybywa, ale co się dziwić, to są prawie nowe, a czasem nowe ubrania, dobre jakościowo, modne. Oczywiście zdarza się, że widać po niektórych, zwłaszcza swetrach, ślady noszenia, ale niewielkie. Zanim ubrania trafią na sklepową półkę, są sortowane, a te zniszczone odrzucane.

Dobra jakość, niska cena

Ale na okazję trzeba też czasem zapolować. I tak nie od dziś

wiadomo, że najlepszym dniem na wyszperanie fajnego ciuszka jest dzień dostawy. Wtedy jeszcze przed otwarciem sklepu ustawiają się przy wejściu spore kolejki, po nawet 20–30 osób. Taki widok na św. Jana przed „Naszą Modą” już nikogo nie dziwi.

– Dostawy mamy w środy, ale w kolejne dni są atrakcyjne obniżki cen i wielu amatorów na

nie. W piątek są dostawy butów, po które też ustawiają się kolejki – dodaje pani Magdalena.

Wśród klientów prym wiodą kobiety, starsze, młodsze i te w średnim wieku, ale nie brakuje też panów. Sporą grupą, która cały czas rośnie w siłę i liczebność, jest młodzież.

– To amatorzy markowych ciuchów – dodaje kierowniczka.

– A mamy ich naprawdę sporo i to takich renomowanych, znanych na rynku. Można u nas upolować prawdziwe perełki.

W sklepie przy ul. św. Jana każda rzecz jest wyceniona.

– To naprawdę atrakcyjne ceny – dodaje pracownica.

– Na przełomie lat odrobinę poszły w górę, ale to są kwoty rzędu jednego, dwóch, może

trzech złotych. Wszystko zależy od rzeczy, bo mamy też zupełnie nowe, jeszcze z metkami. Są droższe, ale i tak dużo tańsze niż te w sklepach.

Sporo amatorów mają też ciuszki dla dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, które w przeciągu kilku miesięcy wyrastają z kolejnych spodni, sukieneczek czy bluzek. I nie dość, że wyrastają,



– W sklepie „Nasza Moda” brak klientów to niecodzienny widok. Zawsze kręci się po pięć, dziesięć osób. Drzwi non stop się otwierają – mówi pani Magdalena Szumiał, kierowniczka sklepu

lumpeksów

to potrafią je poplamieć, podrzeć, zrobić dziurę.

– Mamy, które robią u nas zakupy, kierują się po prostu zdrowym rozsądkiem – mówi pani Magdalena. – Po co przepłacać. U nas fajne kurtki dla maluchów można kupić po dziesięć, dwadzieścia złotych, a nie jak w sklepie, po sto.

Nie tylko cena robi wrażenie

Zmienił się też wizerunek takich sklepów.

– Kiedyś to rzeczywiście były lumpeksy, bo naprawdę można było kupić w nich lumpy – dodaje kierowniczka sklepu. – Teraz rzeczy są przebrane, modne. W sklepie jest przestrzennie, wszystko wisi na wieszakach, rzeczy są poukładane tematycznie, jest czysto. Mamy piękny sklep, dbamy o towar i dlatego też klientów przybywa.

Ubierają się tu od stóp do głów i to na każdą okazję.

– Miewamy nawet suknie ślubne – mówi pani Magdalena. – W wieczorowych kreacjach można przebierać – długie, krótkie, z koronek. Są przepiękne, często kupowane na raz, więc po co wydawać po dwieście, trzysta złotych?

Panowie nie są tu wcale poszkodowani.

– Są dla nich garnitury, markowe koszule, do których można dobrać krawat czy muchę – wymienia kierowniczka. – To wszystko fajne rzeczy. Jak ktoś



– Kupowanie odzieży używanej to już moda – zapewnia pani Beata Gąciarz, pracownica sklepu przy ul. 20 Stycznia. – Nawet celebrytki coraz częściej przyznają, że chodzą w ciuchach z drugiej ręki

chodzi w markowych ciuchach, to znaczy, że go na to stać. Założy takie często kilka razy i kupuje kolejne, a tych się pozbywa.

Okazje potrafią zaskoczyć.

– Bywa, że mamy fajne kurtki ze skóry, a nawet komplety na motor – spodnie i kurtka ze wzmocnieniami. Ta cena też jest wyższa w przypadku takiej odzieży. Najdroższy komplet kosztował trzysta złotych – zachwala pracownica.

Ale jak danego dnia taka rzecz nie znajdzie amatora, to w kolejnych cena spada już o połowę, a nawet 70 procent.

– Mamy też ubrania robocze. Sprzedaje się nawet używana bielizna – dodaje pani Magdalena. – Mamy biżuterię – bransoletki, zegarki, kolczyki i nawet chemię, i lakiery do paznokci. Dosłownie wszystko – szklancezki, kubeczki, garnuszki, łyżki. Są zabawki dla dzieci. Klienci czasem zar-

tuja, że powinniśmy sprzedawać jeszcze szafy i komody, bo nie mają już gdzie ubrań trzymać.

To już nie wstyd

Sklepy z używaną odzieżą mają swoich stałych klientów.

– Niektórzy, zwłaszcza panie, pojawiają się nawet codziennie – opowiada Beata Gąciarz, pracownik sklepu z używaną odzieżą przy ul. 20 Stycznia 99. – Są

i tacy, którzy przychodzą tylko w dni dostaw, inni polują na markowe perełki. Pracuję tu od pięciu lat i widzę, jak przybywa ludzi, jak zmienia się ich podejście.

Dawniej zakupy w lumpeksie to był wstyd.

– Miałam sytuację, gdy klientka odebrała telefon i tłumaczyła się komuś, że jest w aptece – opowiada pani Beata. – A gdy wpadły w sklep na siebie sąsiadki albo znajome, to słyszałam, jak rozmawiają: „a ja to tu nie przychodzę, dzisiaj tak przypadkiem”. Teraz tak nie ma. Spotykają się u nas znajome, rozmawiają... śmieją się, że powinien być w sklepie jeszcze stoliczek, przy którym można usiąść z kawą.

Sposób na to, żeby się wyróżniać

Bo w takich sklepach można „upolować” coś niepowtarzalnego, czego sieciówki nie powielią w tysiącach egzemplarzy. Dlatego moda na ubrania z drugiej ręki przeżywa taki renesans i dlatego młodzież coraz częściej szturmuje takie sklepy.

– Teraz ta moda jest taka fajna, szerokie spodnie, bluzy, za duże rzeczy, młodzi ludzie tego szukają – zauważa pracownica sklepu. – Nawet szukają trochę starodawnych ciuchów, chcą się wyróżniać.

Agnieszka Namysł



Dom Jantoń – w

Po 30 latach pracy w firmie winiarskiej Jacek Jantoń realizuje swoją pasję i hobby. W Nazwał ją Dom Jantoń

– Winnica to za dużo powiedziane, to winnica butikowa, ma zaledwie 2 hektary powierzchni – wyjaśnia Jacek Jantoń. – Żeby można było z niej żyć, trzeba powiększyć ją do 5 hektarów.

Takie plany na przyszłość ma jej właściciel.

– 30 lat pracowałem w firmie Jantoń SA założonej przez ojca, by wreszcie robić to, co lubię najbardziej, czyli wina – dodaje.

A najbardziej 52-letni magister ekonomii i zarządzania lubi uprawiać winorośle i robić z nich dobre wina.

O winnicy w Wymysłowie Francuskim zrobiło się w Pabianicach głośno za sprawą niezwykle gości. W lipcu odwiedzili ją Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy, para prezydencka, która była gościem honorowym charytatywnego obiadu Fundacji „My kochamy Pabianice”. Zbierano wówczas pieniądze na pomoc walczącej Ukrainie. Jak się dowiedzieliśmy, zebrano 260 tys. zł. W kwocie tej były też pieniądze z licytacji butelek

win musujących z podpisem prezydenta i jego żony na tubie opakowania, przeznaczonych na licytację przez Jacka Jantonia.

Winnice kojarzą się nam zwykle z Francją, Włochami, Hiszpanią. A tu Wymysłów Francuski pod Pabianicami? Jak to możliwe?

Że to jest możliwe, *Życie Pabianic* przekonało się na własne oczy. Po prostu wprosiło się z wizytą.

– Nie przyjmuję wycieczek – oświadczył gospodarz, który dla nas zrobił wyjątek. – Wino potrzebuje spokoju.

Przekraczając bramę posiadłości w Wymysłowie Francuskim, w słoneczny i gorący dzień tego lata, mieliśmy wrażenie, że znaleźliśmy się na południu Francji. Tymczasem byliśmy 6 km od centrum Pabianic. Zabudowania robią wrażenie. Olbrzymie podwórko wybrukowane białą kostką otaczają budynki z białymi ścianami „poprzecinany” brązowymi drewnianymi belkami.

W budynku po prawej mieści się biuro winnicy Dom

Jantoń. Małe pomieszczenie z wystawą win to sala konferencyjna i sklep firmowy oraz sala degustacyjna w jednym. Na lewo dwuskrzydłowy budynek gospodarczy kryje stajnię na 6 koni, obok jest winiarnia i wozownia z zabytkowymi powozami. Za domami rozciąga się winnica.

Od wina do winnicy

Jacek Jantoń od zawsze prowadził winiarski interes. W 1992 roku został prezesem rodzinnej firmy Jantoń SA, która w Dobrońiu produkowała pasteryzowane wina i nalewki. Sprowadzała też do Polski markowe wina z Francji, Włoch, Hiszpanii, Australii i Kalifornii.

W 2017 roku bracia Jantoniowie sprzedali rodzinną firmę w Dobrońiu i zaczęli własne interesy. Założyli spółkę JF Invest, firmę w branży nieruchomości. Dziś na terenach przy Sempolowskiej 4 zamierzają wybudować bloki z 127 mieszkaniami.

W interesie winnym został tylko Jacek. Po 30 latach pracy, w wieku dojrzałym urzeczywistnia marzenie... Stworzył własną winnicę i winiarnię. Twierdzi, że to swoiste hobby, jednak rozmach, z jakim prowadzi interes, swada i wiedza, z jaką opowiada o winnych szczepach, zbiorach, produkcji i planach na przyszłość pozwalają wierzyć, że nie powiedział ostatniego słowa. Pierwsze nasadzenia winorośli zostały wykonane w 2013 r. Początkowo winnica produkowała wina wyłącznie na potrzeby rodziny i przyjaciół. Obecnie dzięki ogromnej pasji i zaangażowaniu ludzi powstają tu wina jedyne w swoim rodzaju, które można zdobyć w wybranych enotekach i restauracjach.

Dlaczego Wymysłów Francuski

Posiadłość Jacka Jantonia ma 30 ha. Kupił je 25 lat temu od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Markówka. Tu postawił dom,

zasadził winnicę i zorganizował produkcję win.

Miejscowość zawdzięcza swą nazwę uciekającemu przed skutkami rewolucji markizowi Stanisławowi Jeanowi de Boufflers. Ów były marszałek polny, gubernator Senegalu, członek Zgromadzenia Narodowego Francji, kawaler maltański i członek Akademii Berlińskiej miał za ojca chrzestnego samego króla Stanisława Leszczyńskiego. Dzięki znajomościom na dworze pruskim, w czasach, gdy w Paryżu zajmowano się gilotynowaniem, otrzymał folwark w Wymysłowie, a wraz z nim osiedliła się tu grupa arystokratów z Francji.

– Dziś po dworze i folwarku została kupka kamieni – dodaje pan Jacek.

Wymysłów leży 6 km od Pabianic, na Wysoczyźnie Łaskiej. To południowo-wschodni kraniec Niziny Południowo-Wielkopolskiej, piaszczysty i raczej płaski. Jantoń urozmaicił krajobraz. Z ziemi wykopanej pod staw usypał stromy stok, który obsadził rieslingiem. We właściwej, liczącej 2 hektary



foto: Kamil Misiak

winnica butikowa

Wymyśle Francuskim zbudował dom i założył winnicę.



równinnej winnicy rosną jeszcze solaris, seyval blanc, rondo i cabernet cortis.

Pierwszym winem, którym poczęstował nas gospodarz jeszcze przed odwiedzinami w winiarni, było wytrawne Brut Nature, a potem dla przeciwwagi naturalnie słodki solaris. To wino zdecydowanie słodkie, jak zapewniał gospodarz, ale odpowiednio schłodzone, podane w gorący dzień zostawiło na naszych podniebieniach wrażenie lekkości.

Dlaczego Dom Jantoń, a nie winnica Jantoń?

– Szukałem nazwy dla własnej firmy i nie chciałem jej nazywać „winnica”, bo to raczej winnica butikowa, nie chciałem też iść za modą na nazywanie przedsięwzięć winiarskich słowem „winnica” i tak zdecydowałem się na „dom” – w polskim znaczeniu domu – wyjaśnia pan Jacek.

„Dom Jantoń specjalizuje się na razie w winach musujących, choć na rynku jest też dobre rosé i ciekawy naturalnie słodki solaris z późnego zbioru. Obiecującą wygląda praca nad rieslingiem.

Z każdym rokiem powinno być lepiej” – zapewniają specjaliści z branży winiarskiej.

Czy to prawda, że im wino starsze, tym lepsze?

– To błędna opinia – zapewnia gospodarz. – Najlepsze wina czerwone mają nawet 30–40 lat. Najlepsze białe są 2–5-letnie. Mój najlepszy rocznik to 2020.

Zbiory w winnicy zaczynają się w październiku. Winne grona są poddawane badaniom laboratoryjnym i zaczynają się „żniwa”. Między długie rzędy winorośli wchodzi ludzie i tak kończy się romantyzm pracy przy winie, znany nam z filmów.

Potem kiście winogron trafiają pod prasy, a sok leje się w stalowe kwasoodporne kadzice, gdzie w odpowiedniej temperaturze i ciśnieniu poddawane są fermentacji. W klimatyzowanych i sterylnie czystych salach produkcyjnych (raczej laboratoriach) dębowe beczki są tylko dekoracją i wspomnieniem dawnych pierwszych winiarskich prób właściciela.

Dziś Jantoń eksperymentuje z wytrawnym winem naturalnie musującym. Napełnione płynem ciemne butelki są co jakiś czas obracane i wstrząsane.

Gotowe do sprzedaży, trafiają do magazynu, który pracownicy nazywają skarbcem, skąd wy-

ruszają w drogę do odbiorców. Ale wina marki Dom Jantoń nie dostaniemy w zwykłym markecie ani sklepie spożywczym. Jacek Jantoń dba o reputację winnicy i swoich kontrahentów.

– Naszymi odbiorcami są restauracje i sklepy specjalizujące się w sprzedaży win – informuje. – W marketach nie widać win, które kosztują od 100 zł w górę.

Dom Jantoń produkuje 10.000 butelek win rocznie.

– Jak mówiłem, to winnica butikowa – mówi. – To nie interes, a raczej hobby. Żeby można z tego żyć, trzeba mieć przynajmniej 5-hektarową winnicę.

Jacek Jantoń ma już komu przekazać Dom Jantoń. Winiarstwem zainteresowała się na poważnie starsza córka pana Jacka. Po uzyskaniu licencji z biotechnologii na Uniwersytecie Jagiellońskim zdobyła podwójne magisterium: z enologii na Université de Bordeaux i z zarządzania winnicą i winiarnią w Bordeaux Sciences Agro.

Hobby nr 2 – powożenie

Osobne, niemałe miejsce w sercu pana Jacka zajmują konie. Ma ich 6. Wszystkie pod wierzch i do zaprzęgu. A zaprzęga się je do historycznych powozów, które kolekcjonuje Jacek Jantoń. Ma ich kilkanaście – doskonale odrestaurowanych, a przede wszystkim „ciągle na chodzie”. Pan Jacek od 2012 roku bierze – z sukcesami – udział w międzynarodowych zawodach powożenia tradycyjnego.

– Zobaczyłem taki konkurs w Monachium i zakochałem się – wspomina.

Jantoń jest też członkiem Międzynarodowej Organizacji Tradycyjnego Powożenia (AIAT).

Nawet na laiku spacer po wozowni, w której m.in. stoją breaki, landa, gig, bryczka włościańska, a także kilka par sań robi wrażenie. Każdy z pojazdów wygląda, jakby co dopiero wyszedł ze szwajcarskiej czy francuskiej manufaktury. Większość z nich ma 100 lat.

– Są używane, więc są sprawne – zapewnia właściciel. – Do ich renowacji użyto tych samych technologii, co do produkcji.

Na czym polega konkurs?

Pierwszy etap to prezentacja, w trakcie której sędziowie oceniają stroje powożących i pasażerów, stopień odrestaurowania zabytkowego pojazdu, jego typ, styl zaprzęgu. Drugi etap to próba terenowa na czas i z dodatkowymi zadaniami, m.in. cofanie powozem i próba z kieliszkiem, w trakcie której powożący musi sięgnąć po kieliszek, wypić lub wylać zawartość i odstawić kieliszek w inne miejsce, nie rozbijając go. Trzeci etap to konkurs zręczności powożenia, np. trzeba przejechać kołami po zrobionym śladzie.

Na ścianach powozowni Jantonia obok licznych dyplomów wisi skromna ramka. To „najcenniejsza” dla pana Jacka pamiątka – odręczna notatka od barona Christiana de Langlade – założyciela Association International d'Attelage de Tradition.

Grażyna Grabowska



Stan bezpieczeństwa miasta Pabianic

Henryk Owczarek, komendant MO w Pabianicach, raportował w czerwcu 1958 roku: Stan bezpieczeństwa uległ poprawie, choć nadal nie jest zupełnie dobrze.

Wszyscy obywatele naszego miasta życzą sobie, aby mogli spokojnie spać i na ulicach naszych nie byli zaczepiani przez elementy zdeprawowane, chuligańskie i złodziejskie. Niestety trzeba z przykrością powiedzieć, że w ogólnej liczbie, że w ogólnej liczbie zaistniałych przestępstw i wybryków chuligańskich na terenie naszego miasta bierze udział młodzież.

Stan zadowalający, lecz nie w pełni

Zanim podam dane cyfrowe, chcę powiedzieć, że stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w roku bieżącym uległ znacznej poprawie w stosunku do roku 1957, niemniej jednak stan obecny nie jest jeszcze w pełni zadowalający.

Ogółem w okresie pierwszych 4 miesięcy 1958 roku zanotowano 296 przestępstw, z tego wykrytych 251, niewykrytych 45. Porównując stan zaistniałych przestępstw tego roku do ubiegłego należy stwierdzić, że uległ on dość pokaźnej poprawie, ponieważ w roku 1957 w tym okresie zanotowano przestępstw ogółem 300, wykryto 286.

Suma strat, jaka zaistniała na skutek dokonanych przestępstw, wynosi 613 tys. 992 zł. Odzyskano na skutek wykrytych przestępstw sumę 502 tys. 262 zł.

Rozbijając ogólną ilość przestępstw na poszczególne kategorie, przedstawia się ona następująco:

	zaistniało	wykryte	niewykryte
– napadów rabunkowych	3	3	–
– włamań do obiektów państwowych	4	3	1
– włamań prywatnych na szkodę obywateli	17	9	8
– kradzieży na szkodę obiektów państwowych	83	71	12
– kradzieży prywatnych na szkodę obywateli	51	31	20
– wybryków chuligańskich	46	45	1
– wypadków spekulacji	33	33	–
– wypadków drogowych	11	10	1
– pożarów zaistniałych	2	2	–
– innych przestępstw	46	44	2

Jeśli chodzi o włamania na szkodę prywatną, są one dokonywane przeważnie do komórek, kradzieży natomiast najwięcej jest tzw. mieszkaniowych. Sprawcy kradną przeważnie biżuterię oraz pieniądze, a odbywa się to wtedy, kiedy ludzie są w pracy. Z tego rodzaju wykrywalnością przestępstw mamy jeszcze dość poważne trudności – przyznał komendant Owczarek.

Wiele kradzieży tak prywatnych, jak i państwowych dokonuje się w porze nocnej, rowery pozostawione są bez żadnej opieki na ulicy. Ludzie, którzy odpowiadają

za mienie społeczne, nie dopilnują go, pozostawiając go bez opieki.

Zakłady walczą z kradzieżami

W roku bieżącym stan przestępczości w zakładach pracy uległ znacznej poprawie. Dyrekcje poszczególnych zakładów lepiej niż dotychczas włączyły się do walki z kradzieżami, niemniej jednak stwierdzić należy, że niektóre zakłady nie są należycie zabezpieczone przez służbę dozoru, w skład której wchodzi przeważnie starcy, ułomni, analfabeci niezdolni do kontrolowania systemu przepustkowego, jak i fizycznego zabezpieczenia powierzonych im obiektów. Ponadto w zakładach pracy są wolne etaty dozorców.

Poszczególne dyrekcje, pomimo że chciałyby odcinek ten usprawnić, nie mogą tego uczynić i nie można tych ludzi zmienić, ponieważ żadna z osób młodszych i zdrowych nie przyjmie pracy w służbie dozoru. Nic więc dziwnego, że dyrekcje w tych sprawach uzależnione są od poszczególnych Ministerstw i Centralnych Zarządów.

Stan ten nie ulegnie jednak poprawie, ponieważ z dniem 1 lipca kilkunastu dozorców, korzystając z Ustawy o podwyżce rent, odejdzie z zakładów pracy.

Na podstawie prowadzonych dochodzeń przeciwko sprawcom dokonującym przestępstwa w zakładach pracy

uwidocznia się słaby nadzór ze strony majstrów, salowych, kierowników oddziałów nad zabezpieczeniem mienia społecznego.

Spekulacja kwitnie

Jeśli chodzi o problem spekulacji na terenie naszego miasta, jest to dość ważne zagadnienie. Przejawia się ono w różnych formach, jak wykupienie towarów atrakcyjnych z naszych placówek uspołecznionych w celu dalszej odsprzedaży, pobieranie nadmiernych cen przez sklepowych od konsumentów, oszukiwanie nabywców na wagach i miarach – te zjawiska występują w naszych sklepach uspołecznionych i rynkach. Ogólna cyfra 33 zaistniałych wypadków spekulacji jest bardzo pokaźna, są to wyniki ujawnione, a ile może być nieujawnionych. Daje się zauważyć, że nasi ludzie sami dają się oszukiwać nieuczciwym sklepowym, bo niekiedy w prowadzonych dochodzeniach przeciwko tym, którzy pobierają nadmierne ceny, odmawiają zeznań i jest to bardzo złe zjawisko.

Poważną rolę w zapobieganiu szerzeniu się spekulacji winni spełniać: Wydział Handlu, Wydział Przemysłowy PMRN i inspektor Komisji do walki ze spekulacją oraz nasi dzielnicowi. Należy stwierdzić, że w ostatnim okresie dało się zauważyć poważne zainteresowanie tych wydziałów zagadnieniem spekulacji.



Awantura w „Pabianiczance” zlikwidowana w ciągu kilku minut

KRONIKA MILICYJNA

Zatrzymał pogotowie milicyjne

W dniu 28 kwietnia br. młodociani chuligani – Lucjan G., lat 25, oraz Józef S., lat 20 po wypiciu odpowiednio dużej ilości alkoholu zaczęli na ulicy nieznanego im przechodnia, którego dotkliwie pobili.

Poszkodowanym okazał się mieszkaniec Górk Pabianickiej Jan M., który wracał tego dnia spokojnie z pracy do domu, nie przypuszczając nawet przez moment, że spotka go taka nieprzyjemna przygoda.

W tym czasie, gdy zaalarmowane pogotowie milicyjne wyjeżdżało na miejsce zajścia, Lucjan G. wraz ze swoim kompanem zabawiał się już inną atrakcją. Zatrzymywał on mianowicie na ulicy wszystkie przejeżdżające pojazdy mechaniczne, twierdząc z pijackim uporem, że jest funkcjonariuszem MO z Kompanii Ruchu.

Najzabawniejsze jednak było zakończenie tej „imprezy”, kiedy to pijany zupełnie Lucjan G. zatrzymał nadjeżdżający właśnie po niego samochód pogotowia milicyjnego.

Epilog rozegrał się w Komendzie MO, gdzie na zatrzymanych awanturników sporządzono doniesienie do Kolegium Orzekającego.



Wybryk chuliganów

Dwóch dobranych kumpli Czesław A., lat 26, pracownik PZPB oraz Stefan Z., lat 28, pracownik PZŚO wracając z uciech weselnych, których doznali na zabawie i korzystając z okazji, że byli po kilku głębszych zainscenizowali „małe napadzik gangsterski” na mieszkańca Kudrowic Henryka R. Napadnięty zniechęcony obywatel R. nie potrafił długo opierać się agresywnym napastnikom. Uległ im w nierównym liczebnie spotkaniu, które na długo zostanie w jego pamięci ze względu na obrażenia ciała, jakie pozostawili mu na pamiątkę tego wieczoru dwaj chuligani.

Obydwaj chuligani będą odpowiadać za swój wybryk z wolnej stopy.

Nielegalny ubój

Dobrze znany jest we wsi Szynkielew obywatel D. Znali go wszyscy mieszkańcy raczej z dobrej strony. Do

niedawna. Od 26 kwietnia br., kiedy to przyłapano go na sprzedaży niekontrolowanego przez lekarza mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju, nikt już o nim dobrego słowa nie powiedział.

Leopold D., zamożny rolnik, wykorzystując swoje dogodne warunki lokalowe, od dłuższego czasu uprawiał nielegalny proceder. Trudnił się oprócz uboju także wyrobem wędlin, które sprzedawał potem po paskarskiej cenie.

A wszystko to robił w warunkach, którym daleko było do ideału czystości i zabezpieczenia sanitarnego.

Kolegium Orzekające donosi:

Leszek K., zam. w Pabianicach, ul. Grunwaldzka ukarany został w dniu 16.4.1958 r. karą pracy poprawczej w wymiarze 6 tygodni za to, że w dniu 21.2.1958 r. będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój publiczny mieszkańcom posesji przy ul. Suwary.

Stanisław G., zamieszkały w Pabianicach, ul. Grunwaldzka ukarany grzywną w wysokości 750 zł również za zakłócanie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym.

Stefan S., zam. Pabianice, ul. Jasznońskiego został ukarany grzywną zł 1004 za to, że będąc w stanie nietrzeźwości zakłócił spokój publiczny w restauracji „Warszawska”.

Zygmunt N., zam. Pabianice, ul. Bugaj ukarany został grzywną zł 150 za pozostawienie konia bez opieki, który uszkodził drzewo przydrożne.

Ryszard S., zam. Pabianice, ul. Gw. Ludowej ukarany został 1 miesiącem pracy poprawczej za to, że w dniu 8.3.1958 r. przy zbiegu ul. Armii Czerwonej i Nowotki będąc w stanie nietrzeźwym krzykiem i używaniem nieprzyzwoitych słów zakłócił porządek publiczny.

Władysław S., zam. w Pabianicach, ul. Żytnia „zarobił” 2 miesiące pracy poprawczej za to, że będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił spokój publiczny w Dziale Personalnym Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych.

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

PRACOWNIK ogólnobudowlany, malowanie, skręcanie mebli. Tel. 795 005 139.

SZWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 795 005 139, 795 005 136.

SZWACZKI do zakładu od zaraz zatrudnię. Praca całoroczna. Nie mamy przestojów i mamy własną produkcję cały rok. Tel. 794 729 997.

ZATRUDNIĘ
szwaczki, umowa o pracę.
Tel. 601 530 079.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię pilnie. Tel. 602 388 754.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem zatrudnię (bluzka koszulowa). Tel. 693 362 341.

POMOC krojczego z doświadczeniem. Wymagana umiejętność lagowania, rysunku, rozkrawiania elementów na nożu pionowym. Tel. 693 362 341.

POSZUKUJĘ prasowacza/prasowaczki. Tel. 501 016 470.

PRASOWACZKĘ
na podprasówkę zatrudnię
producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracownika
na stanowisko
robotnika magazynowego.
Kontakt: tel. 508 315 386
w godz. 8.00–14.00 CV
na email:
piekarniapabianice@wp.pl

PRACA przy koniach (może być dorywczo) Pabianice. Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni przyczep. Tel. 602 44 39 86.

SZUKAMY osób do sprzątania. Ksawerów. Mycie maszyną hali produkcyjnej. Pn–pt 6.00–14.00. Tel. 605 998 032.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

SZWACZKI zatrudnimy do zakładu oraz chałupniczeki (bluzki, sukienki z tkanin). Tel. 500 372 270.

SZWACZKI zatrudnię
do zakładu, umowa o pracę.
Tel. 697 800 880.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ operatora koparki, brukarza i pomoc brukarza. Tel. 602 591 327.

DZIEWIARZY zatrudnię. Zgierz. Tel. 668 763 170.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała (bluzki, sukienki z tkaniny i dzianiny). Tel. 604 596 440.

Pabianicka Fabryka Narzędzi

PAFANA®

Spółka Akcyjna

ZATRUDNI

Operatora obrabiarek skrawających (frezera)

Więcej informacji na stronie:
<https://pafana.pl/o-nas-2/praca/>

695 735 117

kadry@pafana.pl

Pabianicka Fabryka Narzędzi

PAFANA®

Spółka Akcyjna

ZATRUDNI

ZAOPATRZENIOWCA

Więcej informacji na stronie:
<https://pafana.pl/o-nas-2/praca/>

695 735 117

kadry@pafana.pl

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczki. Tel. 609 518 923.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki (spodnie).
Stala praca, umowa,
Pabianice, ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

SZWACZKI zatrudnię. Praca w centrum Pabianic. Tel. 603 716 909.

POMOC domowa dorywczo potrzebna. Tel. 506 90 14 10.

SZWACZKI zatrudnię – kalesony, podkoszulki. Tel. 516 186 925.

FABRYKA mebli drewnianych Tignum zatrudni stolarzy/pomocników stolarzy – obróbka elementów drewnianych, ręczne szlifowanie/szpachlowanie itp. Praca jednozmianowa w godz 6–14:15, Pabianice, ul. Słonecznikowa 22. Kontakt: Jerzy Walczak 602 243 882, 42 213–97–38.

CHAŁUPNICZKI– do szycia kaleson oraz podkoszułek poszukuję. Tel. 516 186 925.

PRASOWACZKĘ przyjmę. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI zatrudnię (bluzka). Tel. 601 308 755.

PRACOWNIKA na budowę zatrudnię. Tel. 602 250 626.

PRACOWNIKA gospodarczego zatrudnię. Tel. 531 558 550.

FIRMA z Pabianic szuka osób do pracy na stanowisku murarz i pracownik ogólnobudowlany. Praca na terenie Pabianic i okolic. Zapraszamy. Tel. 604 052 593.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Praca stała. Tel. 503 149 878.

PANÓW
do sprzątania w Ksawerowie.
Tel. 665 304 093.

ИЩУ швей, договор на работу, ткань, трикотаж.
Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ murarzy. Tel. 607 597 871.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego zatrudnię. Tel. 506 901 410.

SZWACZKI i prasowaczkę przyjmę. Tel. 664 715 587.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 668 165 101.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 668 165 101.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji. Tel. 42 213 16 20, 668 165 101.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 668 165 101.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy, malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

SZUKAM PRACY

18-LETNI Ukrainiec podejmie pierwszą pracę. Tel. 732 894 945.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pabianicach

MOSiR
PABIANICE

zatrudni na stanowisko:

pracownik zaplecza sportowego,
do obsługi Hali Tenisowej i kortów ziemnych,
w wymiarze całego etatu, w systemie dwuzmianowym.

Wymagania:

min. wykształcenie zawodowe/średnie techniczne,
prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, dobry stan zdrowia
i predyspozycja do wykonywania prac fizycznych
(także na powietrzu), obsługa kasy fiskalnej,
obsługa komputera.

Wysokość wynagrodzenia:

od 4200 zł brutto.

CV prosimy składać w siedzibie MOSiR
ul. G. Roweckiego 3, I piętro pok. 65 lub na adres mailowy:
biuro@mosir.pabianice.pl do dnia 23.08.2022

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- koldry i poduszki
- koce
- narzuty flokaty
- oraz samochodową

OGŁOSZENIA DROBNE

16.08.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy,
naprawa, dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, żwir,
piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO-SKUP, każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

USG-NACZYŃ. Tel. 510 115 108.

ZABEZPIECZENIA medyczne meczy piłkarskich. Tel. 534 348 191.

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DZIURKI– guziki. Tel. 601 308 755.

USŁUGI ogrodnicze
wykonam.
Tel. 534 541 731.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKANIN
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTY od A do Z pełen zakres usług. Tel. 661 457 701.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

ŚCIANKI, sufity, karton-gips, remonty. Tel. 695 374 600.

GLAZURA, terakota, remonty łazienek. Tel. 695 374 600.

REMONTY, szybko, solidnie. Tel. 790 507 951

DEKARSTWO papy termo, obróbki blacharskie. Awarie. Tel. 694 285 774.

WYKOŃCZENIA wewnątrz profesjonalnie. Karton/gips, elektryka malowanie, glazura, panele. Tel. 694 285 774.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

HYDRAULIK-GAZOWNIK.
Tel. 537-784-898.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZEROBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU**

**Masaż
w Twoim domu.**

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górných, dolnych
– refleksologia**

514 575 809

**prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak**
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

**CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE**
ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

**CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

**NIERUCHOMOŚCI
– INNE**

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

DO wynajęcia garaż, ul. Moniuszki 20. Tel. 502 102 480.

GARAŻ do wynajęcia, Tkacka. Tel. 574 252 150.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

FIRMA z branży OZE (nie fotowoltaika) poszukuje działki na sprzedaż! Lokalizacja: preferowane powiaty: pabianicki, łódzki wschodni, zgierski lub inne w okolicach Łodzi. Wymagana powierzchnia: min. 1,5 ha. Dodatkowe atuty: lokalizacja blisko trasy szybkiego ruchu, z możliwością zabudowy biurowo–przemysłowej lub podobnej, doprowadzone media lub media w bliskiej odległości od działki. Kontakt: tel. 536 750 653.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

MIESZKANIE w bloku kupię. Może być do remontu. Tel. 883 979 291.

BLOKI 61 m kw., IV piętro (Smugowa) – sprzedam. Tel. 573 835 004.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 149 tys. zł. Tel. 510 281 326.

MIESZKANIE 61 m kw., stare budownictwo, do remontu – do wynajęcia. Tel. 721 822 312.

BLOKI M–4 49 m kw. Piaski II piętro – sprzedam. Tel. 696 851 631.

WYNAJMĘ mieszkanie w apartamentowcu, teren zamknięty, centrum miasta, mieszkanie umeblowane do zamieszkania od zaraz. Tel. 502 552 253.

M–3, 44 m kw., parter, Bugaj, dobra lokalizacja. Sprzedam. Tel. 797 663 996.

MATRYMONIALNE

MĘŻCZYZNA pozna panią w podeszłym wieku. Tel. 506 901 410.

**KUPNO
SPRZEDAŻ**

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że:

dnia 8 sierpnia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Myśliwskiej 34A (działka nr 38/13) ul. Myśliwskiej 34B (działka nr 75/6), ul. Michała Ossowskiego (działka nr 280/3) przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 223/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 3 sierpnia 2022 r.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok.7, II piętro, pok.3, tel. 42 22–54–650.

Prezydent Miasta Pabianic

informuje że:

dnia 11.08.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz:

- lokalu mieszkalnego nr 26 położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 48 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 232/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w Pabianicach przy ul. Wiejskiej 16/18 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 231/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w Pabianicach przy ul. Marii Skłodowskiej–Curie 14 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 230/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 12 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 229/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Robotniczej 24/26 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 228/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 42 położonego w Pabianicach przy ul. Wiejskiej 26 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 233/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 18 położonego w Pabianicach przy ul. Ludowej 3 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 234/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 39 położonego w Pabianicach przy ul. Łaskiej 74 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 235/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w Pabianicach przy ul. Pomorskiej 20 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 225/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w Pabianicach przy ul. Moniuszki 127/129 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 226/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r.
- lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w Pabianicach przy ul. Moniuszki 151/155 – Zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic nr 227/2022/P z dnia 9 sierpnia 2022 r. przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

**WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO**

6 m x 12 m

**w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA**

502 030 124

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

**USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADÓWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Praca stała. Tel. 602 492 655.

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 881 150 914.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, marynarki męskie. Tel. 691 258 164.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 604 897 104.

OPERATORA ładowarki CAT 907 i minikoparki. Zatrudnię od zaraz. Tel. 881 150 914.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Proszę o kontakt po numerem tel. 534 773 005.

PŁYTKI, malowanie, regipsy. Tel. 793 594 081.

CHAŁUPNICZKI, szwaczki zatrudnię. Tel. 794 627 227.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 601 530 079.

PRASOWACZKĘ, dzianina, potrzebuję na cały etat lub jako praca dodatkowa. Tel. 696 277 482.

**BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC**
marketing@zyciepabianic.pl



**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997**

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

16.08

DC Liga Super – Pets (dubbing) 11:00, 14:30

Każdy wie lepiej (PL) 12:30, 21:30

Minionki: wejście GRU (dubbing) 13:00

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 15:00

Nie! (napisy) 16:30, 19:00

Lena i Śnieżek (dubbing) 16:45

Bullet Train (napisy) 18:30 21:00

17.08

Minionki: wejście GRU (dubbing) 11:00, 14:30

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 12:30

DC Liga Super – Pets (dubbing) 13:00, 16:30

Lena i Śnieżek (dubbing) 15:00

Każdy wie lepiej (PL) 17:00

Bullet Train (napisy) 18:30 21:00

Nie! (napisy) 19:00, 21:20

18.08

Minionki: wejście GRU (dubbing) 11:00, 14:00

DC Liga Super – Pets (dubbing) 12:30, 16:30

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 13:00

Lena i Śnieżek (dubbing) 14:45

Bullet Train (napisy) 16:30 20:30

Każdy wie lepiej (PL) 18:30

Nie! (napisy) 18:45, 21:15

19.08

Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 10:30, 18:15

DC Liga Super – Pets (dubbing) 11:30

Minionki: wejście GRU (dubbing) 12:15

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 14:00

Lena i Śnieżek (dubbing) 14:15

Gdzie śpiewają raki (napisy) 15:45, 20:00

Każdy wie lepiej (PL) 16:00

Andre Rieu – Niech znów nastaną szczęśliwe chwile (napisy) 18:00

Nie! (napisy) 21:00

20.08

Minionki: wejście GRU (dubbing) 10:00, 14:15

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 10:45, 16:15

DC Liga Super – Pets (dubbing) 12:00

Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 12:45, 16:30

Lena i Śnieżek (dubbing) 14:45

Każdy wie lepiej (PL) 18:15

Gdzie śpiewają raki (napisy) 18:15, 20:45

Nie! (napisy) 20:15

21.08

Pamiętniki Tatusia Muminka (dubbing) 10:15

22.08

Minionki: wejście GRU (dubbing) 11:00, 15:15

Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 12:30, 17:15

DC Liga Super – Pets (dubbing) 13:00

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 14:15

Lena i Śnieżek (dubbing) 16:30

Gdzie śpiewają raki (napisy) 18:15, 20:45

Każdy wie lepiej (PL) 19:00

Nie! (napisy) 21:00

KINO TOMI POLECA

Wielki powrót na żywo!

**Nowy letni koncert z Maastricht 2022
André Rieu. Niech znów nastaną
szczęśliwe dni!**

Najpopularniejszy na świecie kinowy show powraca! Po długich dwóch latach André Rieu i jego magiczna Orkiestra Johanna Straussa powracają na piękny rynek Vrijthof w Maastricht, rodzinnym mieście maestra, by znów wystąpić na żywo przed stęsknioną publicznością. Nowy letni koncert będzie nosił znamieny tytuł „Niech znów nastaną szczęśliwe dni!” Jak zawsze wystąpią niesamowici goście. Kogo tym razem zaprosi André? Przekonacie się o tym w kinie.

Czas trwania: około 180 minut (w tym jedna przerwa)

Napisy: polskie

Prowadzenie koncertu: Charlotte Hawkins

Planowane seanse: 19.08 godz. 18:00, 28.08 godz. 15:00, 06.09 godz. 18:00 i 14.09 godz. 17:00



Pamiętka z Pabianic

ręcznie robione magnesy

Redakcja Życia Pabianic,
Stary Rynek 7

16 zł

PROMOCJA SIERPNIOWA

**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

5 zł*

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

*CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

ŻYCIE SPORTOWE

Snajper na emeryturze

Nigdy nie umiałem grać w piłkę. Umiałem tylko strzelać bramki – twierdzi Damian Kozłewski, napastnik, który przez ponad 20 lat hurtowo zdobywał gole dla drużyn z Pabianic i okolic. Popularny „Koziołek” w czerwcu zawiesił buty na kołku. W rozmowie z Życiem Pabianic podsumowuje swoją przygodę z futbolem

W najbliższy weekend startuje liga okręgowa. Już nie obejrzymy w niej bramek Damiana Kozłewskiego. Dlaczego?

– Chyba już za długo byłem przy piłce. Zdrowie też już nie to, co kiedyś. Zaczęło mnie to wszystko męczyć, zawsze powtarzałem, że jak przestanę strzelać bramki, to odpuszczę. Uważałem, że ten moment zbliża się wielkimi krokami. Dałem się jeszcze namówić na rundę wiosenną, ale w czerwcu już powiedziałem: pas. Nastąpiło zmęczenie materiału.

Ile lat grałeś na ligowych boiskach?

– Łącznie z rozgrywkami trampkarzy będzie tego ponad 30 lat. Zaczynałem we Włókniarzu u Wojciecha Kubiaka.

Spiałeś tę grę w piłkę swoistą klamrą – zaczynałeś we Włókniarzu i ostatnią bramkę w lidze strzeliłeś Włókniarzowi. Niespecjalnie Cię ten gol cieszył...

– Ostatnio te bramki mniej mnie cieszyły. Lubiłem strzelać gole, ale od pewnego czasu mnie to nie nakręcało. Najbardziej ucieszyłem się z przedostatniego gola strzelonego Włókniarzowi – z Iskrą Dobroń wygraliśmy w Pabianicach 4:3 po mojej bramce. Stało się tak głównie dzięki tym, którzy mnie cały mecz obrażali, za wszelką cenę chcieli upokorzyć. Zapomnieli, co zrobiłem dla Włókniarza. Na meczu była moja żona, która to wszystko słyszała. Strzeliłem tę bramkę dla niej i dla zmarłego taty.

W rozgrywkach seniorskich grałeś ponad 20 lat. Jak w tym czasie zmieniła się piłka w regionie łódzkim, w samych Pabianicach?

– Piłkę zmieniła reorganizacja rozgrywek, gdy czwarta liga stała się piątą, itd. Swoje zrobiły też systemy gry – bardzo dużo drużyn przestało grać dwójką napastników, tylko jednym. Ja tego nie lubiłem, choć trzeba było się dostosować do ustawienia na boisku. Kiedyś poziom był wyższy. Być może wynikało to z tego, że było wielu chętnych do gry, trener miał możliwość wyboru. Więcej było ludzi, którzy chcieli grać w piłkę. Teraz jest z tym problem.

Przez całą Twoją przygodę z piłką w ligach okręgowych z pewnością nie brakowało ciekawych historii...

– Dla mnie to nie są ligi okręgowe, tylko ligi ogórkowe. Jeśli ktoś uważa, że w tych ligach jest piłkarzem, to musi zmienić coś w swoim życiu (śmiech). A ciekawostki? Najgorsze szatnie były w GałkóWKu, wiele osób to potwierdzi. Kiedyś w Rogowie pan trener Rutkowski wyrzucił mnie do szatni, bo nie chciałem wejść na boisko w 90. minucie. Sęk w tym, że za szatnię przy boisku w lesie robił... stary wagon kolejowy. Z oryginalnych boisk chyba najlepiej pamiętam to w Pęczniewie. Z jednej strony droga, z drugiej działka, gdzie ludzie za płotem grillowali i pili piwo, a pośrodku łąka, na której toczył się mecz ligowy. Grałem w Burzy Pawlikowice, gdzie boisko było małe i nieczyt równo. Jedna połowa boiska była położona wyżej niż druga. Przez 45 minut trzeba było grać „pod górkę”. Wszyscy na to narzekali, a ja uwielbiałem tam grać. Mogłem tam dużo kiwać, grać piłką i nie musiałem biegać, bo tego nie lubię. Teraz sporo się pozmieniało na lepsze, są coraz lepsze warunki do gry.

Najlepszy napastnik, z jakim grałeś w ataku?

– Lubiłem grać z Patrykiem Olszewskim, choć „Ucho” często grywał za moimi plecami. Dobrze mi się współpracowało z Krystianem Wielemborkiem, z którym we Włókniarzu awansowaliśmy do czwartej ligi. Chociaż nie zawsze graliśmy razem, bo trener Leszek Rosiński lubił mnie odstawić od składu. Krystian dogrywał mi dużo piłek, do tej pory mamy kontakt.

A najlepszy zawodnik, z jakim grałeś w drużynie?

– Tomasz Ostalczyk. Pan Piłkarz. Przyszedł do Ksawerowa, gdzie grałem. Tak zagrywał, że ja nabiegałem na te podania, a on mnie nabijał piłką. Nie musiałem nic robić (śmiech). Piłkarsko było widać wielką klasę Tomka. Świetnie ułożoną nogę miał Ireneusz Grącki. Dużo goli strzeliłem po jego wrzutkach. W Zelowie duże wrażenie zrobił na mnie Jacek Berensztajn, na każdym treningu musiał założyć komuś siatkę – inaczej był bardzo zły...

Miałeś jakiegoś ulubionego przeciwnika, któremu – niezależnie od dyspozycji – strzelałeś bramki?

– Zdecydowanie Jagiellonia Tuszyn. Żaden wielki przeciwnik,

ale były mecze, że ładowałem im po trzy–cztery gole. Kiedyś mieliśmy kłopoty kadrowe i w ataku partnerował mi... bramkarz, Damian Rzeźniczak. Nie zrobiło to różnicy, bo przyjęli od nas siódmkę, w tym ja ustrzeliłem hat-tricka, a Damian wpisał się na listę strzelców dwa razy. To był przeciwnik idealnie skrojony pod mnie. Uwielbiałem strzelać też PTC. Lubiłem pojedynki derbowe, przychodziło sporo ludzi. Raz strzeliłem hat-tricka przy Sempolowskiej. Wtedy zaufał mi trener Jacek Włodarczewski, bo byłem po słabszym meczu. Te trzy bramki widział mój tata i mój brat. Dało mi to wielką satysfakcję.

Był taki obrońca, który szczególnie dał Ci się we znaki?

– Nie. Pamiętam taki moment w czwartej lidze, podczas meczu z Lechią Tomaszów, gdzie przy ich prowadzeniu wchodziłem na boisko i w szeregach Lechii zapanaował lekki popłoch. Piłkarze z Tomaszowa krzyczeli, że trzeba go „złapać” i dobrze przykryć. Przyjemne to było.

Piłkarze z Tomaszowa się bali, bo w rundzie jesiennej po Twojej bramce i remisie 1:1 działacze Lechii zwolnili trenera, byłego reprezentanta Polski, Sławomira Majaka...

– Ten mecz był dla mnie dziwny. Tydzień wcześniej strzeliłem hat-tricka Włókniarzowi Zgierz, a jeszcze wcześniej zostałem królem strzelców okręgówki. Co kopnąłem w stronę bramki, to wpadało. Byłem w niesamowitym gazie. Swoim golem uciszyłem półtora tysiąca kibiców na stadionie, a w 60. minucie Rosiński zdjął mnie z boiska. Czułem, że coś więcej bym jeszcze wtedy strzelił...

Ulubiony trener?

– Najlepszym trenerem dla mnie, a wcześniej kolegą z boiska, był Piotr Grącki. Już nie chciałem grać w piłkę, ale Piotrek wyciągnął mnie na czwartą ligę. Powiedział, że mam stać w polu karnym i się stamtąd nie ruszać. Jak się cofnę i zacznę rozgrywać, to zejść do szatni (śmiech). Pasowało mi to, bo miałem tylko dokładać głowę do wrzutek. Bardzo lubiłem pracować z Piotrem Urbaniakiem i Pawłem Szałeckim, z którym byłem w Burzy Pawlikowice oraz w PTC. Dobrze układała mi się współpraca z Jakiem Dolińskim. Jechaliśmy na

mecz do Brzezin, były jakieś remonty w Andre-spolu, ledwie dojechaliśmy na mecz. Przebiera-liliśmy się w busie, „Dolina” w busie ustalał skład. Powiedział, że zagramy jednym napastnikiem. Zaprotestowałem. Stwierdziłem, że powinniśmy grać dwoma napastnikami. Doliński wziął głęboki wdech, po czym wystawił mnie w ataku z Kamil-em Zięją. Kamil strzelił dwa gole, ja jednego, wygraliśmy z lide-rem 4:0, przez godzinę grając w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Kamila Pietraszewskiego.

Były propozycje z klubów z wyższych lig?

– Za czasów Dolińskiego sporo strzelałem i zimą rozdzwonił się telefon. Ze Zduńskiej Woli zadzwonił Romuald Solarek, z Zelowa Piotr Szarpak. Poszedłem do Szarpaka. Byłem przyzwyczajony do ciężkich treningów zimą, on preferował zajęcia z piłką. Zapytałem chłopaków, czemu tak mało biegamy. Dotarło to do Szarpaka i rzucił przy drużynie, żebym zaczął trenować lekkoatletykę, jak mam za mało biegania. Spodobałem się w Zelowie, w trzeciej lidze. Strzelałem w sparingach, ale tydzień przed ligą podziękowano mi wraz z siedmioma innymi piłkarzami. Nagle zaczęli kontraktować jakichś dziwnych ludzi, których zimą nie widzieliśmy na żadnym treningu. Szkoda mi tego Zelowa, miałem ochotę się sprawdzić. Nie miałem też menedżera, który szukałby mi klubu. Zresztą sam nigdy tego nie robiłem, po prostu dzwoni-li do mnie działacze. Miałem też propozycję z trzecioligowej Pilicy Przedbórz, moją osobę zapropono-wał tam Bartłomiej Grala. Jednak trzy razy w tygodniu na trening trzeba by było jechać łącznie 200 kilometrów. Opuściłem.

Jesteś zadowolony z tego, co osiągnąłeś w futbolu?

– Dzięki temu, że grałem w piłkę, mam dużo kolegów,



Damian Kozłewski (ur. 4 listopada 1983) grał jako napastnik. Kluby: Włóknarz (trzy razy), Burza Pawlikowice, PTC (dwukrotnie), Pogoń Kolumna, Orzeł Piątkowisko, Iskra Dobroń (dwukrotnie), GKS Ksawerów

znajomych. Przeżyłem dużo miłych chwil. Sportowo nie jestem jednak zadowolony. Grałem najwyżej w czwartej lidze. Marzenia sięgały znacznie wyżej. Gdybym urodził się drugi raz i miał zacząć wszystko od początku, postawiłbym wszystko na piłkę. Byłem przez jakiś czas didżejem, próbowałem łączyć życie nocne z życiem piłkarskim. Tak się nie da. Do końca życia nie zapomnę bordowej twarzy wściekłego trenera Rutkowskiego, gdy zobaczył mnie na przedmeczowej zbiórce po godzinie snu.

Co będziesz teraz robił? Trenerka?

– Nie ciągnie mnie do grania w piłkę. Czasem pokopię na orliku. Bycie trenerem jest większym wyrzeczeniem niż gra. Musisz być te trzy razy w tygodniu na treningu, w weekend jest mecz. Tu już nie ma przebaczenia.

Skąd zamiłowanie do muzyki? W radiu internetowym masz swoje audycje z muzyką elektroniczną.

– Mnóstwo lat pracowałem jako didżej. Grywałem na osiemnastkach, połowinkach, organizowałem własne imprezy. Od kilku lat gram w radiu internetowym – muzyka to moja pasja. W tym momencie gram muzykę house. Bawi mnie to, sprawia dużo satysfakcji i nadal zamierzam to robić.

rozmawiał
Grzegorz Ziarkowski

ŻYCIE SPORTOWE

PTC (kobiety) – Praga Warszawa 4:1 (2:0)



Mocne wejście w drugą ligę!

Druga liga wystartowała przy Sempołowskiej z czterdziestominutowym opóźnieniem. Piłkarzom z Warszawy zepsuł się po trasie bus i trzeba było podstawić nowy pojazd. Warszawianki przyjechały na stadion kilka minut po godzinie 15.00. Po wizycie w szatni oraz krótkiej rozgrzewce sędzia z Torunia zagwizdała po raz pierwszy o godzinie 15.40.

W 8. minucie rzut wolny z 18 metrów przed bramką gości wywalczyła Joanna Błaszczyk. Ze stałego fragmentu gry mocno kopnęła Dagmara Suskiewicz. Słabo rozgrzana bramkarka Pragi „wypłuła” piłkę przed siebie. Na futbolówkę czyhała Joanna Błaszczyk, która z zimną krwią zapewniła prowadzenie pabianiczankom. Po zdobyciu gola „Perelki” dalej atakowały, ale brakowało im cierpliwości i dokładności w budowaniu akcji. Pod nogi rywalk zagrywały debutantki Marta Stempel, Karolina Błaszczyk, nerwy zjadły także

jedną z naszych weteranek, czyli Forc. Z rzutu wolnego szczęścia znów spróbowała Suskiewicz, lecz wyraźnie spudłowała.

W 24. minucie zrobiło się 2:0 dla PTC. Piłkę na prawej stronie odebrała Dylewska i zagrała ją do J. Błaszczyk. Nasza kapitan kątem oka dostrzegła wybiegającą Annę Owczarz. „Młoda” wbiegła w pole karne i mocno strzeliła. Futbolówka odbiła się od słupka. Owczarz poszła za ciosem i dobitka była już skuteczna. Po półgodzinie gry z rzutu wolnego przymierzyła Patrycja Marciniak, lecz uderzenie chybiło celu. W 35. minucie w nasze pole karne wreszcie zawędrowały warszawianki i zrobiło się groźnie. Na szczęście rywalka przelobowała Natalię Małek razem z bramką.

W przerwie piłkarki Pragi wyraźnie ochłonęły i po zmianie stron wzięły się do roboty. Na zdobycie kontaktowej bramki potrzebowały ledwie cztery minuty.

Skuteczny strzał poprzedziła całkiem składna i dynamiczna akcja warszawianek. Stracona bramka wyraźnie podcięła skrzydła PTC. Teraz to Praga nadawała ton wydarzeniom na boisku. Warszawianki grały pewniej, szybciej, wykazywały więcej boiskowego cwaniactwa. Trener Wiesław Siębor w 69. minucie zdjął z boiska Suskiewicz, która szarpała na skrzydle bez większego efektu. Na jej miejsce przesunął z lewej obrony Stempel. Nasza nowa piłkarka już minutę później dostała podanie od Owczarz i ruszyła spod linii bocznej boiska. Marta urządziła sobie slalom między czterema rywalkami, po czym stanęła oko w oko z bramkarką. Chytry, płaski strzał wpadł do bramki przy słupku. Kibice z uznaniem bili brawo naszej zawodniczce. Piękny był to gol – prowadziliśmy 3:1. W 74. minucie na lewej stronie dwie rywalki w ziemię wkręciła Stempel i wyłożyła piłkę do

Klaudii Rosiak. „Mała” z bliska nie mogła się pomylić i ustaliła wynik meczu na 4:1.

Po chwili Rosiak miała okazję na kolejną bramkę, lecz najpierw jej uderzenie odbiła bramkarka, a poprawka trafiła na stojącą w bramce warszawiankę. Piłka szukała Klaudii w tym meczu – w 84. minucie wpadła w pole karne, lecz zbyt mocno się odchyliła i po strzale piłka wysoko poszybowała nad bramką. Jeszcze w 90. minucie w szesnastce gości znalazła się Stempel, lecz ambitnie goniąca ją przeciwniczka zdołała zablokować jej strzał.

PTC: Małek – Forc, Marciniak, Łagowska, Stempel – Dylewska (46. Rosiak), Kociołek (78. Adriańczyk), K. Błaszczyk, Owczarz, Suskiewicz (69. Próbką) – J. Błaszczyk.

W sobotę o godz. 15.00 na stadionie przy Sempołowskiej PTC zagra z Lechem Poznań. (grz)



Ewelina Kociołek toczyła ciężkie boje w środku pola



Anna Owczarz dołożyła gola na 2:0



Kapitan Joanna Błaszczyk zdobyła pierwszą bramkę w drugiej lidze

PIŁKA NOŻNA

GKS Ksawerów zremisował 3:3 (0:2) z ŁKS III Łódź w ostatnim sparingu przed ligą. Gole strzelili Radosław Jurkowski, Arkadiusz Telesiewicz i Adrian Kasztelan. GKS: Osieczuk – testowany, Kaźmierczak, Kabziński, Lewandowski – Jurkowski, Kasztelan, testowany, Kołakowski, Adamczyk – testowany. Na zmiany: Szynka, Papuga, Rosowski, Stańczyk, Telesiewicz, Dudziński, Hryć. W piątek GKS gra w Uniejowie z Termami.

Iskra Dobroń w próbie generalnej przed ligą rozbiła Andrespolię Wiśniowa Góra 4:0 (0:0) po golach Dawida Kacprzyka, Nikodema Nowakowskiego, Mateusza Sowińskiego oraz testowanego piłkarza. Do treningów w Dobroń wrocili obrońcy Michał Polit i Sowiński, a nowymi piłkarzami są Dominik Drąg (GLKS Dłutów) oraz Patryk Stachowski (Włóknierz Żelów). Iskra: Wójt – Dawid Kacprzyk, Polit, Sowiński, testowany – Pawlak, M. Kacprzyk, Stachowski, Dolewka – Drąg, testowany. Na zmiany: P. Załoga, Nowakowski, testowany x 7.

Oficjalny debiut w III-ligowej Unii Skierniewice zaliczył wychowanek PTC Filip Becht. 20-latek grał cały mecz z Olimpią Zambrów (0:0).

W IV lidze gra sporo piłkarzy z pabianicką przeszłością. Wychowanek Włóknierza Patryk Olszewski strzelił już pięć goli dla LKS Kwiatkowice, a jego dwa gole przyczyniły się do zwycięstwa 2:1 z Borutą Zgierz. W Kwiatkowicach grają także wychowankowie PTC: Michał Stasiak i Michał Bogdan.

Wychowanek Włóknierza Łukasz Bocian i były gracz PTC Krystian Kolasa strzelili gole dla RKS Radomsko w meczu z Ceramiką Opoczno (4:0). Kolasa trafił do siatki także w starciu z Orkanem Buczek (4:0).

Wychowanek Włóknierza Hubert Jakubiec zdobył bramkę dla Omegi Kleszczów w meczu z Jutrzenką Drzewce (3:1).

Wychowanek PTC Michał Madejski zadebiutował w Sokole Aleksandrów Łódzki, do którego przyszedł z Boruty Zgierz. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT Szymon Kielan zaprezentował się w turnieju w estońskiej Parnawie. W grze pojedynczej Kielan ograł Estończyków Johannes Scemana 6:1, 3:6, 6:1 oraz Robina Partsa 6:1, 6:3. W ćwierćfinale rodaków pomógł Kristjan Tamm, wygrywając z Kielanem 6:1, 6:2. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Będą derby z ŁKS!

Aż 26 zespołów zagra w tym sezonie w pierwszej lidze kobiet. To rekord uczestników tejże ligi. Zespoły podzielono na 2 grupy: północną (grupa A) i południową (grupa B). W grupie A zmiany są niewielkie w porównaniu z sezonem 2021/22. Zamiast TOP Market Pruszków, który awansował do ekstraklasy, zagra MKK Basket 25 Bydgoszcz. UKS Basket Aleksandrów przeniesiono do grupy B.

Zamiast tej ekipy grać będzie w naszej grupie ŁKS. Reszta uczestników to: GTK Gdynia, AZS Uniwersytet Gdański, MPKK Sokołów Podlaski, Politechnika Gdańska, AZS Uniwersytet Warszawski, KKS Olsztyn, AZS UMCS II Lublin, Mon-Pol Płock, SMS

Łomianki, Huragan Wołomin i Grot F&F Automatyka Pabianice.

Na pierwszym treningu przed nowym sezonem nasze koszykarki spotkają się 22 sierpnia. Wiadomo już, że poprowadzi go trener Piotr Rozwadowski (przebywa na Krecie z reprezentacją u-18 na mistrzostwach Europy), a trzon zespołu będzie bez zmian. Do Lublina odchodzi Martyna Goszczyńska (studia), zaś młodzieżka Aleksandra Kowalska będzie wypożyczona do drugiej ligi. Do Pabianic wraca Natalia Rosińska, przyjdą też trzy koszykarki z Basketu Aleksandrów. Pierwszy mecz zagramy 1 października u siebie z AZS UMCS II Lublin. (sp)



W nowym sezonie w barwach Grota zobaczymy trenera Piotra Rozwadowskiego i Aleksandrę Janiak

Dużo zdrowia, Pani Kingo!

Zawodniczka Azymutu Kinga Królik podjęła decyzję – nie wystąpi w mistrzostwach Europy w lekkoatletyce, które 15 sierpnia rozpoczęły się w Monachium. Kinga Królik wraz z dwiema innymi Polkami, Anetą Konieczek i Patrycją Kapałą miała w czwartek rano wystartować w eliminacjach biegu na 3.000 metrów z przeszkodami.

W oświadczeniu opublikowanym na portalu społecznościowym nasza mistrzyni Polski napisała: „W tym roku nie zobaczycie mnie na starcie. Na obozie przeżyłam krótkie przeziębienie, którego skutki odczuwam do dzisiaj. Przez problemy oddechowe nie mogę w pełni trenować, w związku z tym rezygnuję ze startu w mistrzostwach Europy i kończę sezon startowy”. Życzymy dużo zdrowia, Pani Kingo! (grz)



UKS SMS Łódź – Włókniarz Pabianice 4:1 (0:0)

Siedmiu nieobecnych

Po meczu trener „zielonych” Artur Dziuba był zwyczajnie zły.

– Brakowało mi siedmiu podstawowych zawodników: Michała Marciniaka, Dawida Kosatki, Bartosza Jarycha, Maksymiliana Kowalskiego, Patryka Wojtyniaka, Bartosza Bronki oraz Kamila Kozaneckiego – wylicza trener. – Tydzień do ligi, a my znów gramy w nie najmocniejszym składzie. Swoje zrobił też długi weekend.

Na boisko przy ulicy Milionowej w Łodzi wyszli zatem inni gracze. I w pierwszej połowie ich gra nie wyglądała źle.

– Dobrze przesuwaliśmy, skutecznie przeciwstawialiśmy się wybieganej drużynie SMS. Z powodu opadów deszczu mecz przeniesiono na sztuczne boisko, co też miało wpływ na naszą postawę – dodaje szkoleniowiec.

Po przerwie trener dokonał kilku roszad w składzie. Na boisku pojawił się m.in. Brazylijczyk Jesus. Jednak tym razem nie pomógł Włókniarzowi.

– Traciliśmy gole po błędach w defensywie. Ktoś nie zdążył, ktoś źle obliczył lot piłki, a ktoś nie zaasekurował. Nasz nowy bramkarz Danił Bibikow aż czte-

ry razy wyciągał piłkę z siatki – mówi Dziuba. – Mam nadzieję, że na ligową premierę zbierzemy optymalny skład.

Jedyną bramkę dla Włókniarza zdobył Rafał Kuchciak, pewnie wykonując rzut karny po faulu na Sebastianie Dreslerze.

W sobotę o godz. 17.00 Włókniarz na inaugurację „okręgówki” zagra u siebie z Orłem Parzęczew.

Włókniarz: Bibikow – A. Oberle, Czerwiński, Mazur, Kuchciak – Dresler, Kaczorowski, Sobytkowski, Żaboliński, Szafoni – Przyk. Na zmiany: Jesus, Roku-szewski, Wójcik, Kozak. (grz)

Michał Michalak zagra w Turcji

Manisa Büyükşehir Belediyesi – tak nazywa się nowy klub wychowanka PKK'99. Koszykarz reprezentacji Polski przeniósł się nad Bosfor po występach w Niemczech i we Francji. Nowy klub Michalaka to beniaminek tureckiej Super Lig. 28-letni rzucający w poprzednim sezonie zmagający się z kłopotami zdrowotnymi,

co sprawiło, że w jedenastym zespole Bundesligi, EWE Basket Oldenburg zdobywał średnio 13,1 punktu na mecz. Pod koniec sezonu przeniósł się do Francji. Grał w Paryżu, w ekipie Metropolitans 92 Boulogne-Levallois. Zaprezentował się w dwóch meczach play-off, w których... spudłował wszystkie dziesięć rzutów z gry.

Michalak ma już za sobą grę we Włoszech (Germani Basket Brescia) i w Hiszpanii (Tecnycanta Saragossa). Rok temu został królem strzelców Bundesligi w barwach Mitteldeutscher SC. Obecnie koszykarz przebywa z reprezentacją Polski na zgrupowaniu w Turcji. „Biało-czerwoni” wysoko przegrali z Ukrainą 60:88, a pabianiczanie rzucił w sparingu 8 punktów. (grz)



Bez medalu na 800 metrów

Pabianiczanka Paulina Piechota (UKS 190 Łódź) znalazła się w 30-osobowej kadrze Polski na pływackie mistrzostwa Europy w Rzymie. 23-latką zaprezentowała się już pierwszego dnia, gdy rozegrano wyścigi eliminacyjne na 800 metrów kraulem. Piechota wystartowała w trzecim biegu. Do mety dopłynęła w czasie 8:45,19, co dało jej 6. lokatę w tym wyścigu. Do finału awansowały cztery pierwsze zawodniczki.

Piechota uzyskała także prawo startu na 1.500 metrów kraulem. Ten wyścig został rozegrany po zamknięciu numeru. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

25 zawodników Azymutu wystartowało w zawodach O-RINGEN w Szwecji. To największe zawody na świecie. Najlepiej z pabianiczankami spisali się: Julia Krempińska, w kategorii D20 była 8., Hania Pabich była 13., zaś Tomasz Pabich zajął 15. miejsce. Przy ponad 100 zawodnikach w każdej kategorii to niemały sukces!

Ze Szwecji pabianiczanie szybko przenieśli się na zawody Grand Prix Polonia w paśmie górskim Rudawy Janowickie. Złote medale wywalczyły Julia Krempińska (K20) i Maria Pabich (K35) po trzech etapach rywalizacji. Brązowy medal wywalczył Franciszek Krempiński (M16). Jakub Łącki był 5., zaś Dominik Łubisz 6. (grz)

KOSZYKÓWKA

Koszykarze PKK'99 poznali przeciwników w drugiej lidze. W grupie A wystąpi 16 zespołów. Naszymi rywalami będą: AZS UMK Toruń, Ogniwo Szczecin, Książak Łowicz, Tarnovia Tarnowo Podgórne, Noteć Inowrocław, ŁKS Coolpack Łódź, ŁKS Coolpack Youth Łódź, Pyra Poznań, MKK Gniezno, SMS PZKosz Władysławowo, GAK Gdynia, Boruta Zgierz, TKM Włocławek, Trefl Sopot, Flota Gdynia. Pierwszy mecz zagramy w ostatni weekend września we Włocławku z TKM. (grz)

KRONIKA Towarzyska

Choć pabianiczanin **Piotr Nowak** rozstał się z Jagiellonią Białystok w czerwcu, dopiero teraz jego byli podopieczni ujawniają „sensacyjne” fakty z pobytu trenera znad Dobrzynki w stolicy Podlasia. Jeden z obrońców Jagiellonii ochotczo opowiadał o tym, jak spotkał swojego szkoleniowca w kasynie. „Byłem tam tyle razy, ile ten obrońca wykonał wiosną sprintów. Czyli zero” – ripostował Nowak. Okazało się także, że Nowak przesunął i opóźnił odprawy meczowe, żeby na żywo śledzić kursy kryptowalut. Miał być tak pochłonięty cyferkami, że taktykę na mecze ligowe ustalali jego asystenci. Ponoć trener nie wiedział także, jak nazywają się jego zawodnicy i mylił ich imiona i nazwiska. Z drugiej strony, patrząc na wyniki Jagiellonii w ekstraklasie, w Białymstoku o poważnym futbolu tak światowy człowiek jak Nowak nie bardzo miał z kim rozmawiać...



Prezydent Pabianic **Grzegorz Mackiewicz** spróbował diety wegetariańskiej. Namówiły go do tego córki. Podczas tegorocznych wspólnych wakacji Mackiewiczowie jedli tylko warzywa i... smażone ryby. Tak było przez dwa tygodnie. Mackiewicz tak przywykł do lekkiej diety, że wydłużył czas jej trwania o kolejny tydzień. Nam wyznał, że nie spodziewał się, że tyle warzyw można zjeść na raz. Po powrocie do Pabianic prezydent zabrał się za przyrządzenie swojego popisowego dania – pieczonego kurczaka z... warzywami. Smacznego!



Szybsza od wiatru skrzydłowa PTC **Dagmara Suskiewicz** imponowała kibicom nie tylko umiejętnościami piłkarskimi, ale i nienaganną sportową sylwetką. Podczas sparingu z KKP Bydgoszcz pani Dagmara biegła po boisku w koszulce z podwiniętymi rękawkami, dumnie prezentując muskulaturę, jakiej nie powstydziłby się koledu z sekcji zapasniczej. Na potwierdzenie, że „masa oznacza siłę”, nasza piłkarka kilka razy przestawiła sobie rywalki na murawie, jak jej się żywnie podobało. Męska część publiczności była zachwycona.



2004



2013



2022

Włodzimierz Stanek, radny miejski, tegoroczne wakacje spędził w Kołobrzegu. Radny jako patriota pobyt nad polskim morzem przedkłada nad ciepłe kraje. Na kaprysy pogody ma swój sposób – aktywny wypoczynek. Zdecydowanie zamiast smażenia się na plaży poleca zwiedzanie. On od wielu lat na wakacje zabiera rower, bo lubi poznać okolicę, a na jednoślądzie jest ekologicznie i zdecydowanie szybciej niż pieszo. Na dodatek można spalić trochę kalorii. Czego, porównując zdjęcia z lat poprzednich, radnemu gorąco życzymy.